GŁOS POMORSKI

Nr. 51 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 200.000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **3.400.000**, w agenturach miejscowych miesięcznie **3 600 000** mkp., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **3 686.000** mkp., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **3 886.000** mkp. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 5.000.000 mkp., za granicę 6500000 mk. polskich lub ich wartośc walutowa, do Francji 18,— fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr.) do Anglji 5 shillingów, do Stanów Zjednoczonych 80 cent W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. preuumeratorzy nie mają prawa żadania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziadz, Bank Zwiazku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziadz, P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędnosci. Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatnosci wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokosci milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 125.000 mk. w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 700.000 mk., wśród tekstu 500.000 mk., za tekstem 400.000 mk., dla W. M. Gdanska obowiązują te same ceny, dla Niemiec dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartosci walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecone przed dniem zmiany cen — Administracja nie przejmuje odpowiedzialnosc i za terminowe umieszczenia ogłoszen.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

[Red]aktor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Grobiowa 27 29. | **Grudziądz,** so ota, dnia 1-go marca 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Niesłychane gwałty przeciw Polakom!

Aresztowanie Polaków w niem. części Śląska. — Niemcy biją Polaków za przyznanie się do polskości. — Represje przeciw b. powstańcom.

Katowice. (A. W.) Władze niemieckie zaresztowały około 70 Polaków, którzy mieszkają w niemieckiej części G. Śląska a pracują w kopalniach i zakładach przemysłowych na polskim G. Śląsku. Aresztowanym zarzuca się należenie do Związku Powstańców na podstawie, że znaleziono u nich legitymacje. Podczas aresztowania kilku osób pobito do nieprzytomności.

Awansy oficerskie w sejmowej komisji wojskowej.

Warszawa, 28. 2. (Pat.) Sejmowa komisja wojskowa załatwiła dalsze artykuły do 90-go włącznie projektu ustawy o podstawow. prawach i obowiązkach szeregowych W. P. Przy drugim punkcie porządku dziennego były zapytania co do dekretu p. Prezydenta Rzplitej o awansach oficerów, albowiem rzekomo jest on sprzeczny z ustawami.

W odpowiedzi zabrał głos przedstawiciel M. S. W. podpułk. Petrażycki, zastrzegając się kategorycznie co do przypuszczenia momentów politycznych przy redagowaniu dekretu o awansach oficerów i oświadczył, że miano w nim tylko na myśli ułatwienie orjentacji dla dowódców przy awansie.

Wreszcie w związku z sprawa poruszona na poprzedniem posiedzeniu komisji pos. Kościałkowski oświadczył w imieniu pos. Thugutta, że ten ostatni, jako minister spraw wewn. nie podpisał rozporządzenia że do milicji ludowej mają być przyjmowani tylko ludzie, zaleceni przez PPS. i Wyzw.

W odpowiedzi pos. Załuska (ZLN.) oświadczył, że przedstawi dokumenty, stwierdzające, że ps. Thugutt jako min. spraw wewn. wystąpił na Radzie Ministrów z takim wnioskiem.

Konsum Stinnesa zakupuje przedsiębiorstwa bankowe i przemysł. w Łodzi.

Łódź. (A. W.) „Kurjer Wieczorny" donosi: W sferach finansowych i przem. krąży uporczywie pogłoska że większą część akcyj jednego z poważniejszych banków łódzkich oraz wielką fabrykę wyrobów włókienniczych w Warszawie zakupił w tych dniach znany działacz przemysłowy p. D., który — jak twierdzą wtajemniczeni — działa z ramienia koncernu Stinnesa.

Ameryka uważa za absurd pożyczkę dla Niemiec.

Londyn, 28. 2. (Pat.) „Westminster Gazette" donosi, że Stany Zjedn. gotowe są wysłać rzeczoznawców na konferencję gospodarczą. Tenże dziennik podaje, że w kołach finansowych Ameryki uważają za absurd udzielenie Niemcom pożyczki w wysokości 250 miljonów funtów szterl. W kołach tych panuje opinja, że Niemcom możnaby przyznać pożyczkę w wysokości najwyżej 50 miljonów funtów i to tylko pod tym warunkiem, że pożyczka i procenty od niej byłyby zabezpieczone na majątku niemieckim.

Uczczenie pamięci Wilsona w szkołach.

Warszawa, 28. 2. (Pat.) Minister wyzn. rel. iośw. publ. zarządził, aby w celu uczczenia pamięci zmarłego byłego prezydenta Stanów Zjedn. Wilsona, dnia 6 marca jako miesiąc po śmierci prezydenta Wilsona we wszystkich szkołach średnich zawodowych oraz powszechnych dla dzieci powyżej lat 10 urządzono w czasie zajęć lekcyjnych krótkie przemówienie, poświęcone Wilsonowi, jego działalności dla Polski ze szczególnem uwzględnieniem udziału Stan. Zjedn. w wojnie oraz punktu 13-go deklaracja z dnia 8 stycznia 1918 r., zawierającego zasadę niepodległości Polski i Jej dostępu do morza Na gmachach szkolnych należy w tym dniu wywiesić flagi państwowe polskie, zwinięte do połowy.

*

Warszawa, 28. 2. (Pat.) Dziś odbyło się posiedzenie nadzwyczajne sejmowej komisji dla zbadania zajść listopadowych w Krakowie, Tarnowie i Borysławiu. Na posiedzeniu przyjęto regulamin określający zadania i sposoby postępowania komisji. Komisja uchwaliła zwrócić się do rządu, aby przedstawił ze swej strony przebieg zajść.

*

Lwów, 28. 2. (Pat.) Rada miasta Lwowa uchwaliła na dzisiejszem posiedzeniu subskrybować 500 akcji Banku Polskiego.

*

Paryż, 28. 2. (Pat.) Rzeczoznawcy komitetu Davesa odczytali sprawozdanie szefa sekcji ekonomicznej Ligi Narodów Saltersa, dotyczące metod stosowanych w akcji sanacyjnej Austrji.

Dymisja gabinetu Theunisa.

Bruksela, 28. 2. (Pat.) Na posiedzeniu senatu wśród głośnego tumultu Theunis zawiadomił o zgłoszeniu dymisji gabinetu. W kołach politycznych sądza, że Theunis obejmie władzę ponownie.

Paryż, 28. 2. (Pat.) „Matin" podaje z Brukseli, że król życzył sobie aby Theunis podjął sie misji tworzenia nowego gabinetu; Theunis jednakże odmówił. Jest rzeczą możliwą, że misję tę otrzyma Vanderwelde. Gdyby i ten odmówił, w takim razie — zdaniem dziennika — król zwróci się do przewódcy flamandzkich katolików.

Protest gdański przeciwko przyzn. Polsce Westerplatte jako miejsca wyładunkowego.

Gdańsk, 28. 2. (Pat.) Wczorajsza prasa niemiecka wzywa ludność Gdańska do złożenia energicznego protestu przeciwko raportowi komisji Ligi Narodów, przyznającemu Polsce półwysep Westerplatte na skład polskiej amunicji, przewożonej przez Gdańsk.

*

Rokowania celem zlikwidowania strejku urzedników państwowych w Austrji bez rezultatu.

Wiedeń, 28. 2. (Pat.) Rokowania, które odbyły się wczoraj przy pośrednictwie kanclerza Seipla w sprawie zlikwidowania straiku urzedników państw zostały bez osiągnięcia rezultatów zerwane. Nie doszło do porozumienia w dwóch ważnych kwestiach, a mianowicie w kwestji płac i w kwestii służby kasowej. W sprawach tych przeciwieństwa okazały się tak znaczne, że kanclerz Seipel stwierdził, iż dalsze pertraktacje są bezcelowe. Kanclerz wyraził przytem nadzieję, że przerwa w rokowaniach będzie krótka. Na dzień dzisiejszy komisja zawodowa zwołała posiedzenie, na którem będzie omawiany strajk urzędników bankowych.

*

Rząd angielski nie myśli o autonomji dla Indji.

Londyn. (A. W.) Sekretarz stanu dla spraw kolonjalnych zakomunikował w Izbie Lordów, że rząd angielski nie myśli o nadaniu Indjom nowej autonomii, a to dlatego, że ustalony przed 2 laty statut dla Indii wprowadzony został wobec tego, że inna forma rządów dla Indji byłaby niebezpieczna i zgubna dla narodu indyjskiego.

Udział Polaków w wyborach do rad gminnych w Niemczech.

Berlin, 28. 2. (Pat.) „Dziennik Berliński" podaje do wiadomości, że do wyborów do rad gminnych w całem państwie niemieckiem przystępują Polacy w każdej gminie i każdem mieście z własnemi listami, jeśli tylko liczba wyborców jest wystarczającą do podpisania wniosku wyborczego. Termin tych wyborów wyznaczony został na dzień 4 maja br. „Dziennik Berliński" wzywa wszystkich Polaków, aby stawili się do urn wyborczych i zaznacza, że będzie to pierwszą próba sił polskich w Rzeszy. —

Ani chwili zwłoki.

Wstąpiliśmy w okres sanacji. — Bezład i chaos ma się ku końcowi. — Powstaje Bank Polski którego zadaniem będzie emisja zdrowego pieniądza, opartego na realnych wartościach. — Jakaś otucha wstępuje w serca. Minie bezpowrotnie ten okres czasu, gdy kosztem warstwy ubogiej, biednej spekulanci rozmaitego pokroju robili kolosalne fortuny. —

Niedaleka jest przyszłość, gdy marka polska zostanie z biegu wycofana, a jej miejsce zajmie złoty polski.

Podstawowe kroki zostały już zrobione. Rząd wytęża siły, aby na drodze zwiększenia wpływów i zmniejszenia wydatków doprowadzić budżet państwowy do równowagi. Luty jest miesiącem bezdeficytowym. Perspektywy na przyszłość muszą być równie optymistyczne, skoro rząd zdecydował sie zatrzymać maszynę drukarską na potrzeby skarbu. To samo ma sie stać z drukiem marek na cele gospodarcze.

Równowaga budżetowa, zatrzymanie maszyny drukarskiej i związana z tem stabilizacja kursu marki polskiej — stanowią zasadnicze tło na którem rozwijać się może pomyślnie organizacja Banku Polskiego i dojść do skutku emisja złotego.

Zapisy na akcje Banku Polskiego płyną bez przerwy. Wszystkie Oddziały P. K. K. P., około 50 banków prywatnych wraz z licznemi filjami przyjmują subskrypcję. Kwity, związane z zapisywaniem się na akcje są wolne — jak wiadomo— od opłat stemplowych. Banki niebiorą żadnych opłat za manipulacje zapisowe. Czyniono wszystko, aby społeczeństwu ułatwić rozkupienie akcyj.

Jeśli gdziekolwiek istnieje wątpliwość, czy społeczeństwo jest w stanie złożyć tyle kapitału, ile potrzeba w tym wypadku (100 miljonów złot.) wątpliwość ta pozbawiona jest realnych podstaw. Obliczenia wykazały, iż w Polsce jest conajmniej 6 razy tyle złota i walut obcych, ile trzeba na zakup akcyj.

Bank polski powinien być dzielem całego społeczeństwa. To też społeczeństwo bez chwili zwłoki musi stanąć na apel rzadu i pośpieszyć ze swymi zasobami, aby umożliwić stworzenie podstaw do naprawy skarbu. —

Zapisy trwać będą zasadniczo do 31 marca br.

Komitet organizacyjny może jednak zamknąć listę subskrypcyjną wcześniej. Zależy to niewątpliwie od energji, z jaką społeczeństwo poprze prace komitetu organizacyjnego. Należy sobie uprzytomnić że im prędzej akcje będą rozkupione, tem szybciej Polska zyska nowy, złotowy pieniądz.

Przez pięć lat staczaliśmy się w przepaść inflacji. Ginęliśmy od drożyzny. Byliśmy świadkami wyuzdanej spekulacji walutowej.

Ten okres zapada w przepaść. Nadchodzi nowy, gdy oszczędność, praca i zdrowa kalkulacja decydować będą o powodzeniu ekonomicznem. Musimy zrobić wszystko, aby chwilę te przybliżyć i stosunki finansowe ustalić. Nikomu nie wolno stać obojętnie, w roli widza.

Akcja Banku Polskiego kosztuje sto złotych. Niewielu jest takich ludzi w Polsce, którzyby nie byli w stanie kupić choć jednej. Niechaj miljon Polaków nabedzie po jednej akcji, a subskrypcja ukończona.

Polska w ciągu 5 pierwszych lat niepodległości rozwinęła się gospodarczo. Nadszedł czas, by wszyscy spełnili elementarny dług wdzięczności i subskrybowali akcje Banku Polskiego. Leży to zresztą w ich interesie, bo szybko dokonana subskrypcja da tem prędzej zdrowy pieniądz i normalny kredyt.

Zbrodnią więc byłoby, gdyby warstwy zamożne nie pośpieszyły na ratunek skarbu. — Uczynić to trzeba już w najbliższym terminie gdyż społeczeństwo będzie wiedziało, kto współdziałał z państem w sprawie naprawy życia gospodarczego, a kto biernością i obojętnością rzucał mu kamienie pod nogi. —

Powodzenie subskrypcji.

Ogłaszane w komunikatach Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego wyniki cyfrowe dotąd nie wykazują cyfr imponujących. Komitet bowiem ogłasza tylko te subskrypcje, na które otrzymał już formalne deklaracje i wpłaty. Zapowiedzianych tylko, ale jeszcze nie dokonanych i nie zapłaconych subskrypcji nie wlicza się do wykazu urzędowego.

A przecież już wiemy, że cały szereg „grubych ryb" pokaźne zapowiedział zapisy. Niema jednak w Polsce ludzi i instytucji, któreby były w stanie natychmiast wpłacić złotem lub walutami poważniejsze sumy. Jest to charakterystyczną cechą zubożenia Polski powojennej, że kwota np. miljona złotych dziś wydaje nam się niesłychanie wielką, gdy przed wojną niektóre polskie banki warszawskie miały po 20 miljonów rubli otwartego kredytu w rosyjskim Banku państwowym.

A jednak istotnie dziś wszystkie instytucje finansowe i gospodarcze, które zamierzają podpisać poważniejsze ilości akcji Banku Polskiego, starać się muszą usilnie o waluty i pożyczki nawet zagranicą, aby sprostać zobowiązaniom. Nie dziw, że zapewnione już z tej strony poważne zapisy nie figurują dotąd w wykazach Komitetu Organizacyjnego.

A gdy utworzenie Banku Polskiego i rozebranie akcji przez obywateli polskich w interesie dobra wszystkich obywateli konieczną i nieodzowną jest potrzebą nie można oglądać się na wielkie firmy i instytucje, na które równocześnie spada obowiązek uiszczenia się z daniny majątkowej, lecz trzeba sięgnąć w głąb społeczeństwa polskiego i zaapelować do społeczego rozumu wszystkih obywateli polskich.

Subskrypcja oparta o samych bogatych ludzi i wielkie instytucje nie jest tem, czem powinno być stworzenie Banku Polskiego — dziełem ofiarnego, a rozumnego wysiłku całego społeczeństwa polskiego i poczucia jego samoobrony. Stare polskie — tak bardzo ciasne i niemądre powiedzenie: „bezemnie też się obejdzie" — tyle już wyrzadziło szkody i tak bardzo osłabiło siłę państwowości polskiej przeszłości.

Dziś hasłem naszem powinno być: „Gdzie potrzeba Polski woła, tam mnie nie zbraknie".

O wyład[...]ywanie amun[...]cji polskiej w Gdańsku.

(Od naszego korespondenta.)

Grudziądz, 29 lutego.

Utworzona na zlecenie Ligi Narodów komisja rzeczoczoznawców dla zbadania sprawy **miejsca wyładunkowego amunicji polskiej w Gdańsku** w osobach kapitana K. Th. Borga, dyrektora portu kopenhaskiego, P. G. Hoernella, inżyniera szwedzkiego, Aubrey Smitha, kontradmirała angielskiego i francuskiego pułkownika A. L. Remonda, złożyła po zasięgnięciu informacyj na miejscu raport do Ligi Narodów, który podaję poniżej w streszczeniu:

Po dokładnem rozpatrzeniu sprawy i uwzględnieniu wszelkich okoliczności komisja wyraża opinję, że miejscem, które najbardziej odpowiada warunkom, wymaganym w myśl umów i decyzyj powziętych przez Radę w dniu 22 i 23 czerwca 1921 w przedmiocie ochrony składu i terenu dla tranzytu materjałów wojennych do Polski — **jest teren półwyspu Westerplatte.**

Wobec tego proponuje komisja, aby półwysep ten **stawić rządowi polskiemu do dyspozycji, z tem założeniem, że będzie on używany jedynie do ładowania i magazynowania materjałów wojennych, idących tranzytem do Polski.**

W uzasadnieniu swej opinji komisja wskazała na korzyści, które daje łatwa możliwość, izolacji tego terenu od reszty urządzeń portowych. Obszar jego odpowiada, zdaniem komisji, w całej pełni celowi, któremu ma służyć. Celem urządzenia placu komisja proponuje **wybudowanie basenu długiego na 300 metrów na zachodniem wybrzeżu półwyspu i odpowiednie przedłużenie bocznicy kolejowej.**

Inwestycje te spowodują niewielkie tylko koszta z powodu piasczystej gleby terenu. Pozatem trzeba zauważyć, że teren Westerplatte i niewielka ilość znajdujących się tam budynków mieszkalnych przedstawia niewielką tylko wartość. Z drugiej strony piasek wyrzucony przy budowie basenu, może być zużyty do usypania wału ochronnego między składami amunicji a kanałem portowym.

Francuski delegat pułkownik Remond podniósł **przeciw oznaczeniu Westerplatte jako miejsca wyładowania amunicji polskiej** poważne zastrzeżenia i przemawiał za udzieleniem Polsce odpowiednich terenów na wyspie Holm. Zdaniem jego koszty inwestycyjne zakładu spedycyjnego na Westerplatte będą bardzo wysokie. Pozatem budowa i przeprowadzenie projektu spowoduje poważne opóźnienie realizacji, podczas gdy na Holmie także baraki, jak i dojazd kolejowy jest gotowy.

Komisja nie przyłączyła się do opinji pułk. Remonda ze względu na to, że tereny na wyspie Holm przedstawiają bardzo wysoką **wartość dla obrotu handlowego z powodu ich położenia w centrum urządzeń portowych.**

Według doniesień pism niemieckich opinja komisji rzeczoznawców zawiera jeszcze propozycję, aby ze względu na to, że pertraktacje powyższej sprawy trwała już z górą 3 lata, **postawić Polsce termin jednoroczny do zrealizowania swych zamierzeń.**

Zgromadzenie narodowe żada plebiscytu w sprawie przyszłego ustroju Grecji.

Ateny, 28. 2. (Pat) Zgromadzenie narodowe 192 głosami przeciw 12 odrzuciło wniosek republikanów o natychmiastowe złożenie dynastji z tronu i uchwaliło rezolucję, poruczającą rządowi przeprowadzenie plebiscytu. Republikanie opuścili salę posiedzeń, a kilku z nich złożyło mandaty poselskie.

Posiedzenie Sejmu.

Prawo o ochronie lokatorów przyjęto.

Początek o godz. 11.30.

Po odczytaniu interpelacji przystąpiono natychmiast do głosowania nad ustawą o ochronie najemców.

Przy art. 1 zgodnie z wnioskiem sprawozdawczym odrzucono poprawkę p. Perla aby wszędzie zamiast wyrazu „najemca" używać wyrazu „lokator". Art. 1 przyjęto w brzmieniu komisji.

Art. 2 mówi o tem, jakie pomieszczenia nie podlegają ustawie. Punkt b) głos głosi, że nie podlegają ustawie budynki będące własnościa państwa lub Związku Samorządowego i przeznaczone na cele wojskowe. Do tego punktu przyjęto porpawkę posła Hartglasa i Chełwońskiego, aby po słowach „będące" wstawić: „w dniu 1 kwietnia 1924 r."

Punkt d) głosi, że ustawie nie podlegają na obszarach b. dzielnicy rosyjskiej i pruskiej domy, których budowa była, lub będzie ukończona po 1 lipca 1919 roku i t. d. Do tego punktu przyjęto poprawkę p. Tadeusza Prószyńskiego aby zamiast słów: na obszarach b. dzielnicy rosyjskiej i pruskiej wstawić; „w Ziemi Wileńskiej domy i mieszkania, których budowę ukończono lub które kapitalnie odremontowane po wybuchu wojny w 1914 roku; na pozostałych obszarach byłej dzielnicy rosyjskiej i w byłej dzielnicy pruskiej".

Punkt f) stanowi, że ustawie nie podlegają dziennie wynajmowane pomieszczenia w hotelach, gospodach i pensjonatach (pokojach umeblowanych).

Przyjęto do tego punktu poprawkę p. Śliwińskiego, aby dodać: „z wyjątkiem, jeżeli najemca zajmuje pomieszczenie przynajmniej od roku przed wejściem w życie niniejszej ustawy". Do tego punktu przyjęto redakcyjną poprawkę p. Inslera, zmieniającą porządek wyrazów.

W punkcie g) wyjęte są z pod ustawy pomieszczenia w letniskach i uzdrowiskach, wynajmowane przez gości sezonowych najdłużej na pół roku. Przyjęto porpawkę p. Chełmońskiego, aby zamiast słów: „przez gości sezonowych" powiedzieć: „najdłużej na pół roku przez osoby nie mające w danej gminie stałego miejsca zamieszkania".

Punkt h) wyjmuje z pod ustawy przedsiębiorstwa rozrywkowe, jak kinoteatry, kabarety, sale tańców itd.. Przyjęto wniosek aby skreślić „kino-teatry.

Punkt i)brzmi: ustawie nie podlegają pomieszczenia wynajęte na banki i kantory wymiany, jednakże z wyłączeniem wynajętych spółdzielniom kredytowym i ich związkom". Przyjęto porpawkę p. Byrki aby po słowie „wynajętych" dodać: „instytucjom kredytowym państwowym i samorządowym". Dalej p. i) wyjmował z pod ustawy pomieszczenia wynajęte spółkom akcyjnym składające się conajmniej z czterech pokojów. Przyjęto poprawkę p. Chełmońskiego aby przepis skreślić. Przyjęcie tej poprawki uczyniło nieaktualną pierwszą część poprawki p. Łypacewicza.

Punkt j) stanowi, że ustawie nie podlegają od dnia 1-go stycznia 1926 począwszy budynki, będące z przeznaczenia fabrykami. Przyjęto poprawkę posła Rąba, aby datę 1926 zastąpić przez „1925".

Punkt k) wyjmuje z pod ustawy ogrody, wynajęte jako przynależność mieszkania. Przyjęto poprawkę p. Tadeusza Prószyńskiego, aby dotyczyło to także i placów.

Przyjęto porawkę p. Łabędy, aby ustawie podlegały robotnicze związki zawodowe i stowarzyszenia pracowników umysłowych i fizycznych Z temi poprawkami artykuł 2-gi przyjęto.

Przystąpiono do art 3, traktującego o wolność umów, między lokatorem a gospodarzem.

Wniosek p. Sommersteina i Łypacewicza, aby cały ten artykuł skreślić odrzucono w imiennem głosowaniu 194 głosami przeciw 145. Również w imiennem głosowaniu odrzucono 175 głosami przeciw 155 wniosek p. Pużaka o odmienną stylizację ustępu 1-go, tj. aby dobrowolnie umówione komorne nie mogło być wyższe niż dwukrotna stawka ustawowa i ażeby to nie mogło dotyczyć mieszkań do 5 pokojów (w tekście było do 4).

Przyjęto poprawkę p. Sommersteina, aby końcowe słowa pierwszego ustępu: „4 pokojów włącznie" zastąpić ustępem: „5 pokojów włącznie z wyjątkiem pokojów, służących celom wykonania wolnego zawodu, oraz do pomieszczeń, których właściciele opłacają patent handlowy conajwyżej III klasy, a patent przemysłowy conajwyżej VII klasy.

Wszystkie inne poprawki odrzucono, bądź też zostały cofnięte.

Do art. 5 przyjęto: poprawkę ks. Kubiaka. Artykuł ten ustala podstawę do oznaczenia wysokości komornego. Punkt 2 opiewa: „jeżeli przedmiot najmu w czerwcu 1914 nie był wynajęty, lub jeżeli nie można udowodnić, ówczesnego komornego, to urząd rozjemczy do spraw najmu, lub sąd ustali podstawowe komorne według ówczesnych cen przeciętnych" Otóż według poprawki ks. Kubiaka, wstawiono po wyrazach: „ówczesnego komornego" zdanie: „albo też, jeżeli wysokość komornego była, jak np. dla sklepów reklamowych firm obecnych pozakrajowych widocznie zbyt wygórowane".

Najpierw głosowano nad poprawkami pp. Sommersteina Pużaka i Łypacewicza, zmniejszającemi stawki procentowe komornego. Wszystkie upadły, ostatnia w głosowaniu imiennem 155 głosami przeciw 184. Upadły potem i dalsze poprawki pp. Libermana, Królikowskiego, Sommersteina i Hartglasa, zdążające do specjalnych obniżek.

W ust. 5, który powiada: „Aż do wprowadzenia złotego komorne oznaczone w złotych może być płacone w markach podług według kursu franka złotego ustalonego i ogłaszanego w „Monitorze Polskim" przez ministra skarbu, a obowiązującego w dniu „płatności" wstawiono słowo „zapłaty". W ust. 6. ze zdania: „Na żądanie najemcy komorne za pomieszczenia mieszkalne płatne będzie w ratach miesięcznych" wykreślono na wniosek p. Sommersteina słowa „za pomieszczenia mieszkalne".

W art. 10 przyjęto poprawkę p. Sommersteina, aby powództwo, wynikające z zawarcia niezgodnej z tą ustawą umowy i uiszczenia z tego tytułu jakichś kwot, przedawniało się nie w ciągu roku, lecz w ciągu 6 miesięcy po rozwiązaniu umowy najmu.

Na tem przewano głosowanie do 7-ej wieczorem.

O godz. 7.35 przystąpiono do głosowania nad poprawkami do art. 11, dotyczącego wypadków rozwiązania najmu.

Punkt 2 lit. a) za ważną przyczynę uważa, jeżeli najemca mimo upomnienia zalega z zapłatą conajmniej dwóch następujących po sobie rat komornego. Do tego punktu przyjęto poprawkę p. Pużaka, aby dodać: „chyba, że zaległość powstała z powodu braku pracy lub wogóle nędzy wyjątkowej".

Punkt f) za ważną przyczynę uznaje, jeżeli najemca posiada inne mieszkanie w tej samej miejscowości. Przyjęto poprawkę p. Sommersteina, aby dodać: albo też w innej miejscowości poza swem stałem miejscem zamieszkania, a to drugie mieszkanie nie jest mu niezbędnie potrzebnem do wykonywania zawodu względnie dla kształcenia dzieci"..

Punkt g) za ważną przyczynę wypowiedzenia uznaje, jeżeli w celu przystąpienia do budowy pomieszczeń mieszkalnych koniecznie jest zniesienie lub przerobienie budowli, nie będących z przeznaczenia budynkami mieszkalnemi. Artykuł przewiduje dalej, że gdyby jednak wynajmujący bez słusznego powodu nie rozpoczął budowy w ciągu 6 miesięcy po ustąpieniu najemcy, lub wybudowane mieszkanie oddał na cele zarobkowe, obowiązany będzie oddać najemcy odjęte mu pomieszczenia lub inne odpowiednie.

Punkt i): do tego punktu przyjęto poprawkę pos. Sommersteina, aby dodać „i obecnie najemca nie używa go, jako mieszkania". Przyjęto też następującą poprawkę posła Harasza (Chrz. Dem.): „jeżeli przedmiot najmu, który już przedtem służył do pomieszczenia pracownikom jego przedsiębiorstwa, służy jemu samemu, jako skład lub pracownia, albo przed dniem 1 stycznia 1915 r. na to specjalnie był przygotowany, na ten sam cel lub dla rozszerzenia swojego przedsiębiorstwa koniecznie i zaraz potrzebuje, wreszcie, gdy przedmiot najmu zajmowany był przez zakład naukowy i staje się na ten sam cel lub dla rozszerzenia tego zakładu potrzebny".

Punkt j) przyjęto w następującej redakcji wraz z poprawką pos. Sommersteina: Za ważną przyczynę rozwiązania najmu, ponadto gdy najemca dostarczy podnajemcy innego odpowiadającego potrzebom podnajemcy i podlegającego przepisom niniejszej ustawy pomieszczenia.

Punkt 4 i art. 11. Do tego punktu przyjęto poprawkę p. Sommersteina, aby dodać: „z wyjątkiem wypadku, przewidzianego w ustępie d)". Punkt d) mówi o puszczeniu w podnajem za wynagrodzenie nadmiernie wysokie. W punkcie 4 dodano w myśl poprawki pos. Sommersteina słowa: „podlegającego ustawie o ochronie najemców".

Punkt 5. Odrzucono w imiennem głosowaniu 172 głosami przeciw 145 poprawkę p. Sommersteina i p. Pużaka o skreśleniu w punkcie 5 następującego zdania: W pisemnych umowach podnajmu wolno zastrzedz, iż pewne zdarzenia, mające doniosłe znaczenie dla najemcy, będą stanowiły ważną przyczynę wypowiedzenia lub rozwiązania podnajmu.

Art. 12. Do tego artykułu była poprawka pos. Inslera do punktu 2. Poprawka domagała się dodania słów: „o ile spadkobiercy przedsiębiorstwa spadkodawcy w tym samym lokalu nadal prowadzą". Poprawkę tę wnioskodawca cofnął, ale podtrzymał ją poseł Chełmoński (ZLN) i Izba w głosowaniu ją przyjęła.

Do art. 14 o składzie urzędów rozjemczych przyjęto poprawkę pos. Sommersteina, aby druga połowa członków była powołaną z pośród najemców, o ile ani oni sami, ani ich małżonkowie nie posiadają własnej nieruchomości miejskiej".

Do art. 15. przyjęto porpawkę pos Sommersteina. Chodzi o wymawianie się od powołania na członka urzędu rozjemczego. Przedtem było że o zasadności wymówienia się rozstrzygała ostatecznie władza, która członka mianowała, a podług poprawki posła Sommersteina o zasadności wymówienia się, rozstrzyga ostatecznie prezes sądu okręgowego.

W art 17 o zespołach urzędu rozjemczego przyjęto poprawkę posła Sommersteina, aby dodać na końcu ustępu pierwszego: „W razie sporu między najemcą a podnajemcą, wchodzi w skład zespołu prócz przewodniczącego, względnie jednego zastępcy jeden ławnik najemcy i drugi podnajemcy".

W art. 22, mówiącym o moratorjum mieszkaniowem dla bezrobotnych przyjęto poprawkę p. Sommersteina, aby na początku wstawić: W sprawie o eksmisji może sąd, względnie urząd rozjemczy z urzędu lub na wniosek pozwanego uwzględnić stosunki gospodarcze pozwanego i oznaczyć termin opróżnienia przedmiotu najmu poza czasokres w postępowaniu sądowem ustalony aż do 6 miesięcy.

Do art. 23 o tej samej sprawie przyjęto poprawkę pos. Szipera (kl. żyd.), który temu artykułowi nadaje następujące brzmienie: Pozwany traci prawo do korzystania z moratorjum mieszkaniowego o ile nie przyjmie odpowiedniej pracy, wskazanej mu przez państwowy urząd pośrednictwa pracy na warunkach wdanej miejscowości ogólnie przyjętych z wyjątkiem, jeżeli odmówi przyjęcia pracy w zakładach, objętych strajkiem lub lokautem. Praca powinna być uważana za odpowiednią o ile odpowiada kwalifikacjom pozwanego i nie jest niebezpieczną dla jego zdrowia ani moralności, jeżeli jest opłacana wystarczająco wedle przyjętych w całej miejscowości okręgu lub zawodzie norm i nie spowoduje dla pozwanego poważnych przeszkód w jego pracy zawodowej.

Przystąpiono do art. 24, który ustanawia pobieranie od właścicieli nieruchomości podatków w wysokości 430 procent czynszu płaconego przez najemcę. W głosowaniu imiennem 182 głosami przeciw 117 artykuł ten został skreślony.

Do art. 27 normującego kwestję obwiązku właściciela nieruchomości dokonania remontu domu, pos. Proszyński zgłosił wniosek, aby artykuł ten skreślić. W imiennem głosowaniu wniosek ten odrzucono 172 głosami przeciw 118.

W art. 28, postanawiającym, że celem dostarczenia pomieszczeń najemcom, usuniętym z budynków państwowych oraz urzędnikom i funkcjonarjuszom państwowym, państwo ma prawo rozporządzania pomieszczeniami, zajętymi przezeń w cudzych budynkach, na wniosek p. Sommersteina wykreślono słowa: „urzędnikom i funkcjonarjuszom państwowym".

Do następnego zadania tego artykułu przyjęto poprawkę p. Proszyńskiego skreślającą słowa: „...dokonać niezbędnych z tego powodu przeróbek" w zdaniu: „...a w szczególności zarząd państwowy ma prawo bez zgody właściciela nieruchomości odstąpić te pomieszczenia w całości lub w części wymienionym osobom i dokonać niezbędnych z tego powodu przeróbek".

Dalsze artykuły przyjęto w brzmieniu komisyjnem. W ten sposób ukończono drugie czytanie ustawy. Trzecie czytanie odbędzie się na następnem posiedzeniu w piątek o godz. 3-ciej po południu. Porządek dzienny tego posiedzenia przewiduje sprawozdanie komisji ochrony pracy o projekcie ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, dyskusję nad sprawozdaniem komisji rolnej z uwłaszczenia byłych czynszowników i długoletnich dzierżawców oraz sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku pos. Pragera (PPS) w sprawie PPP i wniosku p. Kozickiego (ZLN) dotyczącego organizacji wśród wojska.

Konferencja Ambasadorów odrzuca żądania niem. ukończenia działalności Komisji Nolleta.

Berlin, 28. 2. (Pat.) „Lok.-Anz." dowiaduje się od swego korespondenta paryskiego, że konferencja Ambasadorów postanowiła wczoraj udzielić rządowi niemieckiemu odpowiedzi odrzucającej wywody niemieckie w sprawie dalszego wykonywania międzysojuszniczej kontroli wojskowej. Jak wiadomo, rząd niemiecki zaproponował, aby działalność kontrolnej komisji gen. Nolleta uznana została za ukończoną, ponieważ Niemcy wykonały wszelkie zobowiązania traktatu wersalskiego, dotyczące rozbrojenia. Natomiast rząd francuski utrzymuje, że znaczna część zobowiązań określonych w dziale piątym traktatu wersalskiego nie została wypełniona.

Obrońca Niemców!

Grudziądz, 29 lutego.

(d. kon.) Sprawa niemiecka jest jedną z najaktualniejszych na Pomorzu. Najaktualniejszą dlatego, że mieszkają oni między nami, że obserwujemy ich poczynania po tamtej stronie, że słyszymy głos braci, wołających o pomoc i że sami Niemcy z tamtej strony wciąż a wciąż nas zapewniają, że przygotowują się do odwetu, do najazdu na Polskę.

Co do niebezpieczeństwa niemieckiego przekonana jest i stoi przeciw niemu w zwartym szeregu cała prawica włącznie do Narodowej Partji Robotniczej. Reprezentanci tych stronnictw wnieśli nagłe wnioski przeciwniemieckie do Sejmu i poseł Brzeziński z NPR. nie zawahał się ani chwili wezwać rząd do użycia odwetowych represji wobec obywateli niemieckich. Poseł Brzeziński pochodzi z b. zaboru pruskiego, zna z tytułu długoletniego pobytu na obczyźnie dokładnie sposób myślenia i taktykę Niemców i zdaje sobie dokładnie sprawę z grożącego Polsce i robotnikowi polskiemu niebezpieczeństwa ze strony niemczyzny.

Oczywista, że patrjotyczne poczynania narodowo orjentujących się stronnictw wcale a wcale nie podobają się naszym patrjotom z PPS. i że trapiony chorobą „międzynarodowego braterstwa ludów" poseł Zygmunt Piotrowski z okazji nagłych wniosków w Sejmie kopie kruszy za Niemcami i że „potępiając najsurowiej metody pruskie, żądając odszkodowań dla pokrzywdzonych polskich robotników — musiał on jaknajkategoryczniej zastrzec się przeciwko narzucaniu polityki odwetu „bez odwrotu" i przeciwko zrywaniu układów z Niemcami."

Ten sam poseł Zygmunt Piotrowski mówi, że

„tą taktyką: „huzia na Niemców!", „odwet szwabom!", „zerwanie układów dyplomatycznych" — tą metodą endecy usiłują odwrócić uwagę opinji publicznej w Poznaniu i na Pomorzu od zagadnień życia wewnętrznego w kraju, od swej kreciej roboty udaremniania sanacji skarbu i od strasznych skutków swych 6-miesięcznych rządów.

Ten „gniew oburzenia", to pomstowanie na PPS., jako na „sojuszniczkę Niemiec" — ta cała robota szowinistyczna — jest zbyt grubym ściegiem szyta, aby się na niej najmniej świadomy robotnik nawet w Poznańskiem nie poznał.

Wasz krzyk, panowie endecy, jest manewrem politykierskim który zdemaskowaliśmy w Sejmie i dlatego się tak obecnie w prasie na nas miotacie."

Huzia na Niemców! — Bardzo ładnie i bardzo pięknie! —

Gdy w roku 1920 propaganda szowinistyczna niemiecka z Worgitzkim na czele podchwytała skwapliwie każde słowo socjalisty polskiego i przedrukowywała dosłownie przemówienia posła Daszyńskiego i towarzyszy, atakujące i krytykujące nasz rząd, i polskiej agitacji przeciwstawiała „dowody", dostarczane jej przez posłów polskich, to sam p. Daszyński spostrzegł się, że uprawia robotę pour le roi de Prusse i zastrzegł się coram publico przeciwko nadużyciom jego „dobrych intencji" w celach antypolskich. Nie przeszkadzało to towarzyszce Wohlgemuth, jak tow. Gehlowi, Weilandowi i pani Schirrmacher w Sztumie, Malborku, Iławie, Olsztynie, Kwidzynie itd. powoływać się na towarzyszy polskich i „argumentami polskimi" w dalszym ciągu kompromitować myśl polską na plebiscycie.

Pan Z. Piotrowski podobną uprawia robotę. Nie patrzał on i na własnej skórze nie odczuł „braterstwa międzynarodowego" socjalistów niemieckich na G. Śląsku przed i po wojnie, nie widział i nie poczuł na własnym grzbiecie, jak na Warmji i Powiślu bracia międzynarodowi brol ningami i pałkami Polaków uczyli braterstwa międzynarodowego i wołali „huzia na Polaków!"

Dziś, siedząc sobie w Warszawie i kopje krusząc za Niemcami, pan Piotrowski z odalenia patrząc na to, co dzieje się po tamtej stronie, przekonany jest, że wszystko to jest robotą szowinistyczną, oczywiście polska, grubym ściegiem szytą, ażeby się najbardziej inteligentny robotnik z pod znaku p. Piotrowskiego, poniewierany za czasów okupacji przez Niemców i prześladowany jako sezonowiec, na niej nie poznał.

W tym samym tonie co p. Z. Piotrowski przemawia Rauscher, poseł niemiecki w Warszawie. W ten sam ton uderzają nacjonaliści niemieccy w Nationalversammlung. W ten sam ton biją działacze nacjonaliści na meetingach i masówkach przeciwpolskich w Niemczech.

Czy p. Piotrowski nie minął się ze swem zadaniem? Czy nie nadawałby się lepiej na posła w Nationalversammlung? Tam znalazłby pokrewne sobie dusze... Hörsingów, Nosków, Ebertów, i tutti quanti...

Bałtycki ćwiek w polskiej głowie.

Trzej ministrowie, reprezentujący państwa bałtyckie na ostatniej konferencji warszawskiej, pojadą wkrótce na nową konferencję, na której zamiast Polski czwartym parterem będzie Litwa. Następnie pojadą podobno na zjazd, w którym obok Litwy weźmie także udział Rosja sowiecka. W roku zaś następnym zjadą się znowu — w Helsingforsie — z przedstawicjelem Polski, by odbyć wspólną doroczną „konferencję", t. j. wygłosić kilka przemówień, wziąć udział w kilku bankietach, udzielić mnóstwa wywiadów i uchwalić... termin następnego zjazdu.

Powyższy kalendarz podróżny nie wyczerpuje oczywiście planów wojażowych pp. Swehji, Ackela i Enckela. Dodać do niego jeszcze należy uchwalony w Warszawie projekt zwołania konferencji polsko-bałtyckiej dla ułatwień komunikacyjnych oraz zapowiedź wyjazdu fińskiego ministra Enckela do Stockholmu, pozostającego w związku z planem zbliżenia państw bałtyckich do grupy skandynawskiej.

W przededniu zjazdu warszawskiego pisaliśmy, że płonnemi są nadzieje niektórych polityków polskich, iż uda się państwa bałtyckie wciągnąć w jakikolwiek traktat polityczny z Polską. Wyniki zjazdu dowodzą, że dyplomacji polskiej nie udało się nawet skłonić ich do tak mało angażującej umowy, jaką byłaby umowa arbitrażowa, przewidująca przymusowe sądy polubowne dla sporów między temi czterema państwami. Konferencja warszawska nie posunęła naszych stosunków do państw bałtyckich ani na krok naprzód, co więcej, wobec zapowiedzianych zjazdów bałtyckich z Litwą i Rosją na których ma się podobno omawiać kwestje tranzytu, nieinterwencji w sprawy wewnętrzne i przyjaznej neutralności na wypadek zaczepienia przez stronę trzecią — cała ta zabawa w koferencje polsko-bałtyckie, do których jedna strona tj. Polska, przywiązuje wielką polityczną wagę, a druga strona uważa je tylko za okazję do wspólnego bankietowania, — zaczyna przybierać charakter zanadto... wesoły.

Zabawa ta przedstawi się nam w jeszcze dziwniejszem świetle, gdy przypomnimy, że Łotwa liczy 66 000 km. kw. obszaru i 1 900 000 mieszkańców, Estonja 48 000 km. kw. i 1 100 000 ludności, a Finlandja 387 000 km. kw., tj. tyle co Polska, ale tylko 3 500 000 mieszkańców. I gdy dalej przypomnimy, że w roku 1920 wojska polskie zdobyły na bolszewikach Dynaburg i część polskich Inflant, by je oddać dobrowolnie Łotyszom, za co Łotwa odpłaciła się Polsce natychmiastowem zawarciem pokoju ze sowietami i odtąd bez skrupułu tępi polskość i wywłaszcza polską własność w Inflantach...

Należy wreszcie prawdzie spojrzeć w oczy. Nasze stosunki z państwami bałtyckiemi nie wyjdą poza ramy luźnej, każdej chwili wypowiedzialnej kooperacji. Państwa bałtyckie boją się bowiem i to panicznie się boją, wiązać takiemi układami któreby mogły wywołać niezadowolenie w Moskwie. Są [illegible]ństwa mało związane gospodarczo z Rosją. Porty łotewskie i estońskie żyją wyłącznie z handlu rosyjskiego, podobnie i koleje. Niepodległość tych państw spoczywa na kruchych podstawach i najwybitniejsi politycy łotewscy i estońscy nie tają się ze zdaniem, że wbrew Rosji nie da się ona utrzymać. Być może, że Rosja zgodzi się na stałe utrzymanie Łotwy, Estonji i Finlandji jako państw formalnie niepodległych. Zależeć to będzie od całokształtu jej polityki, od stanowiska Anglji i Polski, a także od polityki samych państw bałtyckich. Polska może niewiele zrobić dla utrzymania tych państewek. Nie możemy w ich obronie wypowiadać wojny już choćby z tego powodu (pomijając inne i ważniejsze), że same państwa bałtyckie nie pragną polskiej gwarancji. Chcą istnieć tylko w zgodzie i w przyjaźni z Rosją...

Tem się tłumaczy przesadna ostrożność dyplomatów bałtyckich w stosunkach z Polską, ciągle jeszcze podejrzewaną o antyrosyjskie tendencje. Wprawdzie usunięcie p. Piłsudskiego z miejsc kierowniczych w Polsce działa uspakajająco na zagranicę, a wyjazd posła L. Darowskiego do Moskwy wywrze również dobre wrażenie, atoli propaganda niemiecka, sceptycyzm Anglików, antypolska agitacja emigracji rosyjskiej i wreszcie nieobliczalne stanowisko Kremla wobec Polski nie pozwalają ugruntować się nad Bałtykiem przekonaniu, że polsko-rosyjskie stosunki konsolidują się stanowczo w duchu pokojowym. Wynikiem tej niewiary jest ucieczka pp. Ackela, Sehji i Enckela przed zbyt gorącemi uściskami p. Zamoyskiego...

Wniosek stąd dla nas taki, że absurdem byłoby budować na sojuszu bałtyckim jako defenzywnym przeciw Rosji. W ostatnim „Przeglądzie Współcz." prof. J. Dąbrowski radzi sojusz ten rozciągnąć od Helsingforsu przez Polskę na Rumunję, Węgry, Bułgarję i Turcję! Opasać Rosję pierścieniem bałtycko-czarnomorskim! Jak widzimy, są u nas profesorowie dyplomatycznych utopji. Trzeba jednak patrzeć w rzeczywistość, a nie w mary swojej wyobraźni. Konferencja warszawska winna przyspieszyć u nas powrót do realizmu politycznego.

Stosunki nasze z państwami bałtyckiemi będą pogłębiać się i zacieśniać razem z pogłebianiem i zacieśnianiem się stosunków Polski z Rosją. Każde zaostrzenie się stosunków polsko-rosyjskich odpycha od nas państwa bałtyckie. Oto wniosek — niewesoły, ale prawdziwy — jaki musimy wyciągnąć z pięcioletniego eksperymentowania ideą polsko-bałtyckiego zbliżenia.

(„Głos Nar.").

Projekt ustawy samorządowej.

Sejmowi przedłożono projekty ustaw samorządowych, które dla gmin wiejskich, związków komunalnych powiatowych i gmin miejskich doniosłe posiadają znaczenie dla ziem zachodnich, gdyż one w znacznej części dałyby możność utrzymania naszego życia gospodarczego i społecznego na tym wysokim poziomie, na jakim się ono jeszcze dotychczas znajduje. Instytucje samorządowe są ściśle związane z rozwojem naszych wsi i miast i były zawsze szkołą obywatelską, kształcącą w pracy publicznej. Jak wiadomo, miasta nasze zostały już pozbawione wiele kompetencyj, dawniej posiadanych w różnych dziedzinach. Kompetencje te przeniesiono do centralnych instytucyj państwowych.

Projekt samorządu powinien przynajmniej część kompetencyj dawniejszych przywrócić, a mogłoby się to stać bez szkody dla państwa, także w miastach, gdzie liczebnej siły żywioł polski nie posiada, gdyby zaprowadzona została odpowiednia ordynacja wyborcza, wykluczająca przewagę żywiołów obcych.

Z instytucyj samorządowych politykę należałoby wykluczyć. Interesy gospodarcze danej gminy lepiej będą zastąpione, gdyż samorząd ma przedewszystkiem zadania gospodarcze do spełnienia, to też ordynacja wyborcza nie powinna mieć nic wspólnego z naszem nieszczęsnem partyjnictwem. W radach miejskich warstwa robotnicza lepiej będzie zastąpiona, gdy posiedzie przedstawicieli poszczególnych zawodowych organizacyj robotniczych, właściwszych na tem miejscu od menerów partyjnych, usiłujących z rady uczynić trybunę dla swej polityki i wygłaszających mowy dla skaptowania wyborców sejmowych.

Ustawa samorządowa nie może być żadną miarą jednolitą dla wszystkich ziem polskich. Kategoryczną koniecznością, jak to również podnosi jedno z pism wileńskich, które trudno posądzić o dzielnicowość, koniecznością specjalnie polskich warunków jest jednolitość samorządowych ordynacyj wyborczych.

„Śląsk lub Poznań mają u nas zupełnie inny poziom kulturalny, niż powiat Wołożyński. Galicja Wschodnia ma zupełnie inne warunki narodowościowe niż Mazowsze itd. Obmyślanie doskonałej formy samorządu gospodarczego dla wszystkich tych dzielnic jest poszukiwaniem kamienia filozoficznego. Występowanie z unifikacyjnym projektem samorządowym jest budowaniem łoża Prokrusta."

Dotychczas nie wiele przedostało się do prasy szczegółów o projekcie samorządu i o zakresie działalności, jaką projekt wyznacza gminom. Na razie jest większe zainteresowanie ordynacją wyborczą. Według tej ordynacji prawo wyborcze do samorządu (projekt rządowy) jest powszechne, ale pluralne. Głosy dodatkowe posiadają obywatele, którzy żyją w prawnie zawartym związku małżeńskim lub w stanie wdowim, a posiadają czworo albo więcej dzieci, którzy zajmują w państwowej lub samorządowej administracji stanowisko z wyboru lub nominacji, wreszcie tacy, co brali udział w kampanii wojennej w polskiej armji regularnej lub w formacjach ochotniczych, albo zostali zaliczeni do weteranów polskich, względnie utracili w polskich formacjach wojskowych małżonka lub dziecko, w końcu władający językiem polskim w słowie i piśmie. Warunki wymienione w każdym z powyższych punktów, uzasadniają prawo do jednego głosu dodatkowego z tem ograniczeniem, że wyborca mimo posiadania większej ilości warunków ma prawo do oddania razem z głosem zasadniczym, najwięcej czterech głosów.

Pluralność wyborcza projektu rządowego opiera się tu na czterech zasadach. Zarzut możnaby słuszny postawić, że projekt chce z samorządu uczynić gospodarczą jedynie instytucję, a w ordynacji wyborczej nie uwzględnia odpowie[illegible] momentów gospodarczych.

Ordynacja wyborcza powinna zabezpieczać w gospodarce miejskiej udział reprezentantom poszczególnych zawodów. Nie liczba ludzi w danym zawodzie pracujących, lecz znaczenie gospodarcze zawodu powinno odgrywać rolę wybitną, jeżeli chodzi o umożliwienie spełniania żądań gospodarczych w instytucjach samorządowych.

Projekt ustawy znajduje się obecnie w sejmowej komisji administracyjnej, w której niema ani jednego **przedstawiciela polskich ziem zachodnich. To też miasta wielkopolskie zwróciły się z prośbą do komisji, aby wysłuchała opinji osób, znających nasze stosunki.**

Sytuacja jest taka, że tylko ustawa ramowa, którą można wypełnić przepisami szczegółowemi, uwzględniającymi stosunki lokalne, cel swój osiągnie. W naszych kołach samorządowych uważa się projektowaną przez rząd ustawę za szkodliwą i wręcz niewykonalną.

Echa afery funkcjonarjuszy Wiskowskiego.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 lutego.

Podane przezemnie informacje dotyczące sensacyjnej afery funkcjonarjuszów p. Wiskowskiego należy uzupełnić następującymi szczegółami.

Müller, główny winowajca, sekretarz prywatny nadkom. Wiskowskiego, grasował przez dłuższy czas bezkarnie, aż dopiero ostatnio przy okazji rewizji u jubilera Segałowicza, **podwinęła mu się noga.** Podczas tej rewizji gorliwy rewident **skonfiskował S. 1200 dolarów.** Następnie jednak jubilerowi udało się „wejść w porozumienie" z Müllerem poczem ten ostatni zwrócił mu 600 dolarów, zażądał jednak pokwitowania na całą sumę.

Tutaj jednak jubiler okazał się sprytniejszym od sprytnego pana sekretarza i przy podpisywaniu wymuszonego pokwitowania postarał się o świadków, poczem miał już w ręku Müllera.

Teraz p. Segałowicz zwrócił się do posła Wiślickiego, ten zaś wniósł skargę do min. spr. wewn. i władz sądowych. **Bomba pękła.** Nastąpiły rewizje i aresztowania.

Obecnie sprawa spoczywa już w ręku pprok. sądu okręgowego Rettingera.

Nadkom. Wiskowski, który onegdaj zwrócił się samorzutnie do swoich władz przełożonych z **prośbą o wytoczenie mu śledztwa,** został wczoraj zawieszony w urzędowaniu.

Wbrew kursującym po mieście najpotworniejszym pogłoskom, których źródła doszukiwać się należy niewątpliwie w tryumfującej „czarnej giełdzie" trzeba stwierdzić, że poza zarzutem lekkomyślności w doborze nieodpowiednich współpracowników oraz wystawianiu nakazów rewizyjnych in blanco, **żaden inny zarzut poważniejszej natury nie został dotychczas p. Wiskowskiemu postawiony.**

Zniesienie stanu wyjątkowego w Niemczech.

Berlin, 28. 2. (Pat.) Komunikat urzędowy donosi, że z dniem 1 marca br. zniesiony będzie stan wyjątkowy w Niemczech. Równocześnie ze zniesieniem stanu wyjątkowego będą również zniesione wszelkie ograniczenia, dotyczące wolności osobistej prasy i wolności zebrań. W mocy pozostaną tylko te ograniczenia wolności osobistej, które zarządzone zostały na skutek wyroków sądowych. Ograniczenia te jednakowoż będą zniesione w dniu 15 marca br. Prócz powyższego komunikatu, ministerstwo spraw wewn. ogłosiło specjalny komunikat, oświadczający, że w Bawarji stan wyjątkowy potrwa nadal.

Buchanan przeciwko Sowietom.

Londyn, 28. 2. (Pat.) Sir George Buchanan, ostatni ambasador angielski w Rosji, krytykuje bardzo ostro politykę rządu angielskiego wobec sowietów. Buchanan oświadczył, że bolszewikom nie należy ufać i że premjer, uznając rząd sowietów, uczynił krok w próżnię.

Dążenie Włoch do potęgi morskiej.

Mussolini — jak donoszą z Rzymu — przyjął członków Komisji Reorganizacji Marynarki w obecności Ministra Marynarki Admirała Theon di Raval i kilku innych admirałów. Mussolini oświadczył, że sprawę marynarki uważa za najważniejszą. Na lądzie mamy granice zabezpieczone nieprzebytemi liniami Brennera i Neroso, na morzu jest inaczej i zamiarem Mussoliniego jest, ażeby potęgę morską Włoch wzmocnić.

Subskrybujemy.

Od terminu zamknięcia zapisów na akcje Banku Polskiego dzieli nas zaledwie kilka tygodni, a dotychczasowe wyniki subskrypcji, chociaż cyfrowo jeszcze nikłe, ujawniają, że szerokie sfery społeczeństwa mają pełną świadomość państwowego i gospodarczego znaczenia obecnej chwili.

Bank Polski ma być jednym z ogniw naprawy skarbu. Ma nam dać nową walutę, emitowaną na podstawie pokrycia wykluczającego inflację: zabezpieczoną przed nadużywaniem prasy drukarskiej na cele budżetowe; dającą gospodarstwu społecznemu stały miernik wartości, którego brak ułatwiał wprawdzie jednostkom zyski spekulacyjne, ale podważał i osłabiał cały ustrój gospodarczy państwa

Bank Polski dając możność uruchomienia zapasów złota, leżących bezczynnie w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej i w skarbie narodowym, powiększy wydatnie fundusz sanacyjny, potrzebny na pokrycie niedoborów budżetowych, a więc ułatwi i przyspieszy wielkie dzieło naprawy skarbu.

Bank Polski mając możność wypuszczenia złotych wartości conajmniej czterokrotnie wyższej od obecnego obiegu markowego, położy wreszcie kres dzisiejszej ciasnocie pieniężnej, przy której obrót gospodarczy zamiera, ogólna wytwórczość cofa się a kredyt prywatny skutkiem braku rozporządzalnej gotówki i nadmiernych stawek procentowych staje się nieosiągalny.

Kto więc ułatwia założenie Banku Polskiego zapisaniem się na jego akcje ten spełnia nietylko obowiązek wobec państwa, ale przedewszystkiem wobec samego siebie. Dorzuca bowiem cegiełkę do budowy podwalin zdrowego gospodarstwa społecznego i pomaga do wyjścia z dotychczasowego chaosu, w którym warunki życiowe stały się nieznośne, a zubożenie prawie ogólne.

Z dumą i otuchą trzeba stwierdzić, że społeczeństwo nasze we wszystkich swoich warstwach, a przedewszystkiem w tych, które przesileniem — tym naturalnym następstwem akcji sanacyjnej — najbardziej są dotknięte, ze spokojem, rozwagą i wiarą w przyszłość znosi jego objawy. Zdaje ono tym samym egzamin patrjotyzmu, karności i uświadomienia gospodarczego.

Niechże te same zalety obywatelskie ujawnią się także w czynie, zwłaszcza, że nabycie akcji Banku Polskiego jest dobrą lokatą gotówki.

To, co się w naszem państwie obecnie robi w dziedzinie uporządkowania stosunków skarbowych i walutowych jest *sit venia verbo* grą o wielką stawkę. Ale grą, której wynik od nas samych prawie wyłącznie zależy — od wysiłku na jaki będziemy musieli się zdobyć.

Powodzenie zapisów na akcje Banku Polskiego będzie sukcesem politycznym państwa — gospodarczym społeczeństwa, a jednostkę zbliży po tylu latach cierpień do chwili, w której warunki życiowe staną się znowu normalne.

A więc subskrybujmy! **Jan Steczkowski.**

Sejmik Oświatowy T. C. L.

Sprawozdanie z 2-dniowych obrad XIII Sejmiku Oświatowego w gmachu Uniwersytetu Ludowego w Dalkach pod Gnieznem.

(Od własnego korespondenta.)

Gniezno, 28 lutego.

I. DZIEŃ:

W pięknym gmachu Uniwersytetu Ludowego w Dalkach pod Gnieznem odbył się tegoroczny XIII z rzędu Sejmik Oświatowy T. C. L., mający za zadanie zrobić generalny przegląd ubiegłej działalności oświatowej i zastanowić się nad dalszym jej programem.

Sejmik otworzył dnia 27 lutego o godzinie 5 popoł. prezes Rady Głównej T. C. L. prof. Tadeusz Grabowski z Poznania, powołując na sekretarzy ks. Kościelskiego i prof. Wagę.

Prof. Grabowski, otwierając Sejmik, przywitał w serdecznych słowach honorowych gości w osobach ks. prałata Laubitza, jako zastępcy Jego Eminencji ks. kardynała Dalbora, ks. prałata Krzeszkiewicza jako przedstawiciela Kapituły Gnieźnieńskiej, dalej ks. kan. Kopernika, przedstawicieli Kuratorjum szkolnego poznańskiego radców Perzyńskiego i Kozłowskiego, w końcu przedstawicieli innych pokrewnych organizacji.

W dalszych słowach swego zagajenia prof. Grabowski, długoletni działacz na niwie oświatowej, pragnąc licznie zgromadzonym delegatom z Wielkopolski, Pomorza i Górnego Śląska przedstawić pogląd na cele i zadania oświaty narodowej, skreślił w krótkości różne epoki powszechnego rozwoju intelektualnego, zatrzymując się nieco dłużej na wiekopomnej działalności Komisji Edukacyjnej w Polsce.

„Jako samodzielny państwowy naród — mówił referent — staliśmy się członkiem społeczności powszechnej, opartej na cywilizacji chrześcijańskiej. Niezależnie od tego powinniśmy wytworzyć w Polsce specjalny system oświaty i pedagogiki narodowej. Przedewszystkiem w polskich słuchaczach budzić potrzeba poczucie godności narodowej i osobistej. W wychowywaniu przyszłych pokoleń liczyć się trzeba z psychologją jednostki i psychologją całego narodu. Intelekt jednostronny u ucznia jest rzeczą niebezpieczną. Rozwijać trzeba i uczuciowość, budzić sympatję ucznia do nauczyciela do przedmiotu nauczania włożyć należny zapał i uczucie przedewszystkiem zaś młodemu pokoleniu świecić dobrym i wzniosłym przykładem.

W tym duchu — zakończył mówca — dojść możemy kiedyś do zjednoczenia duchowego i zdobycia mocnych podstaw, należnych każdemu narodowi, znajdującemu się na najwyższym stopniu kultury i cywilizacji."

Przedstawiciel Kuratorjum Szkolnego w Poznaniu prof. Perzyński (kierownik Wydziału oświaty pozaszkolnej) zaznaczając, że Uniwersytet Ludowy w Dalkach, pod którego dachem toczą się obrady Sejmiku, zrodził się z ukochania sprawy i wiary w niespożyte siły narodu — złożył Sejmikowi życzenia pomyślnych obrad, zaś Uniw. Ludowemu owocnej pracy na przyszłość.

Odczytano następnie pisma i telegramy m. i. od ks. biskupa Łukomskiego, wojewodyBnińskiego, Ligi Katolickiej w Poznaniu, poczem uchwalono wysłać telegramy do Jego Eminencji ks. kardynała Dalbora, Prezydenta Rzplitej p. Wojciechowskiego, wojewody poznańskiego p. Bnińskiego i ministra oświaty p. Miklaszewskiego.

Sprawozdanie z działalności zarządu T. C. L. za czas od 1 lipca 1922 r. do 30 czerwca 1923 r. zdał ks. dyr. Ludwiczak, kierownik Uniwersytetu Lud. w Dalkach. Sprawozdawca zaznaczył przedewszystkiem że właściwym celem i zadaniem T. C. L. jest tworzenie coraz to nowych bibljotek, co długi czas ze względu na ciężkie ogólne położenie materjalne było zadaniem wielce utrudnionem. W czasie sprawozdawczym sytuacja nieco się poprawiła i Tow. C. L. zrobiło pod tym względem wielki krok naprzód. Równocześnie ruch w czytelnictwie zwiększył się znacznie, a choć nie dosięgnął jeszcze liczb statystycznych przedwojennych, to jednak widać że T. C. L. wkroczyło na dawniejszą drogę, po której może się swobodnie dalej posuwać.

W czasie sprawozdawczym na terenie Wielkopolski, Pomorza i G. Śląska do istniejących już 1462 przybyło 109 nowych bibljotek, tak że ogólny, dający się stwierdzić księgostan T. C. L. oblicza się na 223 727 tomów, przy 62.518 czytelnikach. Liczby te byłyby jeszcze większe, gdyby wszystkie komitety i koła T. C. L. nadesłały sprawozdanie. Niepokojącym natomiast objawem jest zbyt wielka ilość zaginionych książek, która wynosi aż 4.621 tj. przerasta zeszłoroczną stratę o 1.019 tomów. Relatywnie rzecz biorąc, to nietylko strata wartości materjalnej, lecz również sumy korzyści, którąby mogli odnieść czytelnicy.

Najpodatniejszym terenem do krzewienia oświaty w roku sprawozdawczym okazał się G. Śląsk i niektóre powiaty na Pomorzu. Z ogólnej liczby 22.025 wysłanych w roku sprawozdawczym przez T. C. L. książek, Górny Śląsk otrzymał 7.183, Wielkopolska 6.602, Pomorze 4.756, różne towarzystwa 3.884 tomów.

Akcja oświatowa przez urządzanie wieców oświatowych i wykładów popularnych, przedstawia się już słabiej. Według nadeszłych sprawozdań na całym terenie działalności T. C. L. w roku sprawozdawczym wieców oświatowych było jedynie 257, a wykładów naukowych 329. Podając te cyfry ks. Ludwiczak zaznaczył, iż prócz zakładania bibljotek, nieść trzeba w lud i żywe słowo, przynoszące nieraz więcej korzyści, niż martwa litera.

Podróż ks. Ludwiczaka do Ameryki aby tam spopularyzować idee T. C. L. i zebrać potrzebne fundusze nie wydała nadzwyczajnych rezultatów materjalnych. Jednakże udało się ks. Ludwiczakowi wśród Polonji amerykańskiej zebrać około 1000 dolarów na T. C. L.

Kończąc swoje sprawozdanie, mówca podkreślił specjalnie, iż od tężyzny ducha narodowego zależna jest rozciągłość naszych granic. Niosąc w lud samowiedzę, uświadomienie narodowe i oświatę, opartą na podstawie etyki chrześcijańskiej, ugruntujemy nietylko ducha narodowego, ale również naszej Rzeczypospolitej zapewnimy zdrowe i naturalne podwaliny rozwoju państwowego.

Sprawozdanie z działalności Rady Głównej T. C. L., wygłoszone przez jej wiceprezesa ks. Kościelskiego, ograniczyło się jedynie do skreślenia przebiegu trzech posiedzeń, na których powzięto szereg uchwał dotyczących wewnętrznej organizacji Towarzystwa, omówiono sprawę T. C. L. na G. Śląsku i sprawę wyjazdu ks. dyr. Ludwiczaka do Ameryki.

W dyskusji, jaka się po obu sprawozdaniach wyłoniła, zebrani delegaci poruszyli m. i. niedostateczną ilość wykładów w ub. roku sprawozdawczym i w tym kierunku wpłynął projekt, aby zarząd T. C. L. zajął się sprawą wykształcenia szeregu prelegentów ludowych

Podzielono jeszcze zebranych delegatów na dwie komisje mające obradować w następnym dniu, a mianowicie: a) komisję organizacyjną i b) komisję wykładów powszechnych i Uniwersytetów Ludowych mającą również uzgodnić pracę oświatową z innemi organizacjami oświaty pozaszkolnej — poczem przewodniczący p. prof. Grabowski zamknął pierwszy dzień obrad Sejmiku.

O naprawę bytu Akademika Pomorskiego.

Trudne dziś nastały czasy dla wszystkich, ciężkie zwłaszcza jest położenie biednego akademika pomorskiego w Poznaniu. Od rana do wieczora biegając za lekcjami, ledwo zdoła on zarobić na ten skromny obiad w „Bratniej Pomocy" często jada go tylko co drugi dzień: a są i tacy, którzy nawet tego sobie pozwolić nie mogą: są koledzy, którzy muszą zadowolić się zamiast ciepłym obiadem — kawałkiem chleba lub śledzia. Jeszcze gorzej ma się sprawa z mieszkaniami: przyszła inteligencja pomorska szuka schronienia na poddaszach i w suterenach, mieszka w pokojach dla służby właściwie przeznaczonych. Zorganizowano już przy Akademickim Kole Pomorskiem „Komitet Poprawy Bytu Akademika Pomorskiego", który działa na wielką skalę. Lecz niestety brak odpowiednich funduszów uniemożliwia urzeczywistnienie powziętych celów. W takich okolicznościach zwraca się Komitet Poprawy Bytu Akademika Pomorskiego przy A. K. P. w Poznaniu do starszego społeczeństwa o natychmiastową i stałą pomoc. Społeczeństwo nasze przecież nie pozwoli, aby akademik pomorski dla braku funduszy porzucał studja, aby Pomorze, któremu tak potrzeba rodzimej inteligencji zostało jej pozbawione także na przyszłość. Otóż społeczeństwo może przyjść z pomocą w sposób dwojaki. Można się już to zapisać na członków wspierających, którzy płacą trymestralnie 5 (pięć) zlp., już to dając datki w naturze. Zwracamy się tu przedewszystkiem do pp. właścicieli składów materjałów, ubrań obuwia, węgli i drzewa. Nie wymagamy zbyt wiele, najmniejszą ilość przyjmuje komitet z wdzięcznością.

Młodzież pomorska zobaczy wtedy, że społeczeństwo o niej nie zapomniało. Obudzi to w niej nowy zapał do nauki i odpłaci się ona swym dobrodziejom intensywną pracą powiększając szeregi tak potrzebnej nam rodzimej inteligencji. Wszelkiego rodzaju zgłoszenia i ofiary uprasza się przesyłać pod adresem: Akademickie Koło Pomorskie, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22, pokój 60, gotówkę zaś na konto Koła w P. K. O. nr. 203 272.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz. Sobota Albina b. Wschód słońca 6.49 zachód 5.37. Wschód księżyca 4,13, zachód 12.57.

—** **Teatr Miejski.** Dziś w piątek przedstawienia nie ma. W sobotę wieczorem o godz. 8 przedstawienei zniżkowe świetnej farsy amerykańskiej Hopwooda p. t. „Jutro pogoda". Sztuka ta wzbudziła u publiczności salwy śmiechu dzięki doskonałej grze pp. Turońskiej, Kosteckiej i Lisieckiej jak i pp. Dąbrowskiego, Stryckiego i Ilcewicza. — Bony ważne.

W niedzielę wieczorem punktualnie o godz. 7 i pół „Jutro pogoda."

W przygotowaniu „Lalka", operetka francuska Andrana. Dyrekcja przygotowuje do premjery nowe stylowe dekoracje i kostjumy. Reżyserję prowadzi p. Kopczyński. W II-im akcie ujrzy publiczność cały szereg tańców. W rolach głównych występują pp. Woskowska, Weissowa, Norwidówna, Kopczyński, dyr. Lange, Burski, Jóźwicki, Olderowicz Ilcewicz i inni.

Dyrygować będzie p. Frank.

—** **W ostatniej chwili** przypomina się „Wieczór Taneczny" Koła Polek który odbędzie się w piątek w salach Hotelu Warszawskiego.

Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia. Dla informacji podaje się, że do członków Koła specjalnych zaproszeń nie wysyła się.

—** **Reduta Maskowa w Sokole.** W sobotę, dnia 1 marca odbędzie się reduta maskowa w Bazarze; początek o godzinie 8-mej. Ściągnie niewątpliwie i maski jak i ciekawą publiczność. Tembardziej, że czysty dochód przeznacza się na wyekwipowanie biedniejszej młodzieży na zlot. Gorąco zachęcamy Szan. Obywatelstwo na ten bal maskowy, gdyż, jak głoszą afisze, będzie urozmaicony różnemi niespodziankami. Ze względów od Sokoła niezależnych zaproszeń się nie wysyła, dla tego serdecznie się prosi, by wszyscy prawi Polacy poparli Sokoła. Więc tłumnie podążymy w sobotę do Bazaru!

Czołem!

—** **Wycieczka „Sokoła".** „Sokół" grudziądzki odbył w niedzielę dnia 24 lutego pod przewodnictwem druha Drzewuszewskiego wycieczkę do Nowejwsi. Tak druhny jak i druhowie dość licznie się stawili. Drużyna zabawiła się w różne gry i około godz. 8 wieczorem wróciła do Grudziądza. Przy tej sposobności apeluje się do drużyny Sokolej i do niećwiczących, szczególnie starszych druhów, by w wycieczkach Sokolich brali żywy udział.

—** **Zebranie zarządu Sokoła.** W poniedziałek dnia 25 lutego odbyło się plenarne zebranie zarządu Sokoła, w lokalu Poznańskiego Banku Ubezpieczeń, pod przewodnictwem druha Kunza. Uchwalono na sobotę dnia 1 marca bal maskowy, który odbędzie się w Bazarze. zebranie plenarne odbędzie się w pierwszą środę w marcu. Sekretarzem wybrano druha Rubinowskiego, a naczelnikiem gniazda z powodu opuszczenia Grudziądza przez druha Ponczka, wybrano jednogłośnie dotychczasowego sekretarza druha Urbaniaka. Omówiono konieczność przyspieszenia robót boiska, by w latosiem roku mógł się sport, zawody a może zlot dzielnicowy na niem odbyć. Uchwalono jednogłośnie zbierać składki i fundusze na to, by biednej, niezamożnej młodzieży przyjść z pomocą w sprawieniu stroju ćwiczebnego. Przy występach publicznych powinni Sokoli o tem pamiętać, aby przynajmniej w czapce się ukazać. Zebranie zamknięto pozdrowieniem Sokolim „Czołem". **SOKÓŁ.**

—** **Wystawa rodzimego drobnego przemysłu** i charakterystycznych typów lalek, będzie otwartą od 10 do 14 maja br. w Grudziądzu. Aby bliżej przypatrzeć się rozwojowi tej gałęzi pracy w naszem mieście i powiecie a także ocenić stopień [illegible] udziału w pewnej mierze wszystkie związki cechy, szkoły i osoby prywatne z miasta Grudziądza i pow. grudziądzkiego. Mogą być reprezentowane działy:

Rzeźba, malarstwo sztuka stosowana, fotografja, grafika, zdobnictwo, roboty ręczne wogóle i kobiece, modniarstwo, zabawkarstwo, koszykarstwo, perfumerja i chemikalje, trunki, napoje i przetwory owocowe, cukiernictwo, introligatorstwo, tkactwo itp.

Zgłoszenia przyjmuje się w Sekretarjacie ul. Stara 1. w poniedziałki i piątki od 4 do 6 godz., a w środy od 10 do 12 w południe, gdzie też można zasięgnąć bliższych szczegółów.

Oddział Narodowej Organizacji Kobiet w Grudziądzu.

—** **Rok 1925 będzie rokiem świętym.** Zgodnie ze starodawnym zwyczajem pojawić się ma 29 maja w dniu Wniebowzięcia Pańskiego, bulla papieska, która ogłosi r. 1925 — rokiem świętym.

Początki tego kościelnego święta sięgają aż czasów Mojżesza. Żydzi odprawiali co 50 lat swoją uroczystość religijną a papież Bonifacy VIII przeniósł ten zwyczaj do kościoła katolickiego i zarządził, że każdy setny rok, ma być rokiem świętym. Później skrócono ten termin do lat 50, a papież Sykstus IV zredukował go jeszcze do lat 25.

Rok święty zgromadził zawsze ogromne masy pielgrzymów do Rzymu, to też i na rok przyszły spodziewają się w Rzymie setek tysięcy pielgrzymów. W Watykanie już zajmują się pracami przygotowawczemi celem uregulowania tego wielkiego napływu pątników.

Ostatni święty rok obchodzony był za pontyfikatu papieża Leona XIII i zgromadził w Rzymie z górą miljon pielgrzymów

—** **Zakup akcyj Banku Polskiego.** Magistrat miasta Grudziądza uchwalił na posiedzeniu dnia 28-go bm. zakupić 25 akcyj Banku Polskiego.

—** **Wszelkie okólniki Zjedn. Zw. Prac. Przem., Handlu i Samorządu** (Okręg Pomorski) wywieszane będą — jak nam Sekr. Związku donosi — w oknie wystawowym składu kolonjalnego p. Kruszczyńskiego (ulica Sienkiewicza 8). Członkowie Związku mogą się z nich dowiedzieć o rozwoju Zjedn. Zw. Prac.

—** **Pod uwagę redukowanym siłom biurowym** podaje Sekretarjat Zjedn. Zw. Prac. Prz. H. i Sam., że pośrednictwo pracy istnieje !! tylko dla członków dawn. Zw. Prac. Um., a obecnego Zjedn. Zw. Prac. Przy odnoszeniu się do pośrednictwa pracy związku należy prócz piśmiennego wniosku, odpisu świadectw również przedłożyć książkę członkowską, w której uwidocznione jest, że dany członek rzetelnem płaceniem składek zasługuje na pomoc związku.

—** **„Tragedja ojca."** Pod tym tytułem wyświetla od dziś kino „Apollo" II-gą, ostatnią część wspaniałego dramatu erotycznego „Gniazdo miłości". Doskonałe streszczenie I-szej części umożliwi tym, którzy jej nie widzieli — zrozumienie II-giej części arcydzieła filmowego.

—** **Pokwitowanie.** Na „Kuchnię Ludową" zamiast wieńca na trumnę śp. profesora Władysława Komischke w Poznaniu 15 000 000 marek. **Prof. dr. Welter ogrodowa 35.**

Ruch towarzystw.

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet odbędzie się w poniedziałek dnia 3-go marca br. punktualnie o godz. 7 i pół wieczorem w aul gimn. matem.-przyrodn. przy ulicy Sienkiewicza. Ze względu na bardzo urozmaicony program i ważne komunikaty, uprasza się o jaknajliczniejszy udział. Wydawanie książek, wpisywanie nowych członków i odbieranie składek godzinę przed posiedzeniem. **Zarząd.**

—(rt) **Zebranie Przymusowego Cechu Krawców** damskich i krawcowych odbędzie się w poniedziałek dnia 3-go marca br. wieczorem o godzinie 7-mej w „Hotelu Kellasa" ul. Wybickiego. Porządek dzienny: Ważne sprawy. **Zarząd.**

—(rt) **Maszkarada.** „Sokół" nasz grudziądzki, spełniając życzenia nietylko drużyny Sokolej, ale ogółu obywatelstwa grudziądzkiego, urządza w sobotę dnia 1-go marca w Bazarze na „podkoziołek" maszkaradę, na którą wszystkich szczerze życzliwych Sokołowi zaprasza. Dochód przeznacza się na cele Sokole.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Skasowanie jarmarków kramnych).** Tradycyjne targi kramne na rynkach Staromiejskim i Nowomiejskim odbywające się od paruset lat bez przerwy, zostały uchwałą magistratu w tych dniach zniesione.

(Z targu). Pomimo nieznośnego zimna targ wtorkowy zaopatrzono wystarczająco w artykuły spożywcze. Ceny na masło podwyższono na 3,5 miljona, cenę najniższą ustalono na 3,2 milj. marek. Mendel jaj kosztował także około 3,5 milj. marek. Za inne artykuły żywnościowe ceny były niezmienione. Na targu rybim pojawiły się tym razem świeże śledzie, które sprzedawano po 900 000 marek za funt. Poza tem były także brzeny po 2 do 2,5 miljona marek za funt.

—** **TCZEW. (Właściciele domów przed sądem).** 14 właścicieli domów z Tczewa stawać będzie jutro w czwartek przed Izbą karną w Starogardzie. Oskarżenie zarzuca im, że na zebraniu Tow. właścicieli domów uchwalili w dniu 30. 12. 1922 r. podwyższenie czynszu mieszkaniowego od 3 000 do 5 000 mk. miesięcznie za jeden pokój.

—** **TCZEW. (Powitanie ministra Strasburgera).** W tych dniach zatrzymał się w przejeździe do Gdańska p. minister Strasburger, by tam objąć urząd Generalnego Komisarza Rzeczypospolitej Polskiej. Na dworcu tczewskim powitali p. ministra pp.: starosta Dytkiewicz komisarz graniczny Hechelski, naczelnik stacji Bolt i inspektor skarbowy Szweyzel. P. starosta Dytkiewicz wygłosił krótką przemowę, na którą p. minister Strasburger kilku serdecznemi słowy odpowiedział. Do Tczewa przybył p. min. Strasburger pociągiem pośpiesznym o godz. 8,10, po pewnym zaś czasie wyruszył do Gdańska.

(Sroga zima). Sroga zima przedłuża się w tym roku, a jak wielu przepowiada, mrozy trwać mają do 20 marca, a więc jeszcze przez miesiąc. Uboga ludność, nie posiadająca środków na opalenie mieszkań, poważnie jest zaniepokojona z powodu tak przykrych wieści.

(Ceny targowe). Na targu dzisiejszym żądano i płacono za wieprzowinę 1 200 000 mk., wołowinę 1 100 000, skopowinę 1 100 000, za funt cebuli 250 000, za funt jabłek 600 00 mk.

—** **CHOJNICE. (Wzór nauczyciela).** W środę dnia 20 lutego odbył się w Borzyszkowach pogrzeb śp. Juljusza Kiedrowskiego z Łakiego syna ziemi kaszubskiej. Śp. Juljusz Kiedrowski liczący lat 77, był senjorem nauczycielstwa odcinka człuchowskiego powiatu chojnickiego. Pracował on w Łakiem około 50 lat i był pod każdym względem wzorowym nauczycielem w szkole i poza szkołą, czyniąc służbę aż do ostatniej chwili. Po oswobodzeniu Pomorza z niewoli pruskiej gdy około 90 procent nauczycieli odcinka człuchowskiego do Niemczech się wyprowadziło, pozostał śp. Kiedrowski jako dobry Polak na swojem stanowisku. Szczególną uwagę trzeba zwrócić na sumienne wykonywanie obowiązków religijnych przez śp. Kiedrowskiego. Dawał dobry przykład dzieciom i dorosłym. W każdą niedzielę i w każde święto, tak w lecie przy największym skwarze jak i w zimie przy najgorszem powietrzu, można było spotkać owego staruszka nauczyciela pieszo na drodze do dosyć daleko oddalonego kościoła w Borzyszkowach. Prowadząc sam bardzo skromne życie, dopomógł śp. Kiedrowski niejednemu wydobyć się z paszczy żydowskich lichwiarzy i uratował sporo gospodarstw od zupełnej ruiny. Jak lubiony śp. Kiedrowski w tutejszej okolicy był o tem świadczy nadzwyczaj liczny udział wszelkich warstw społeczeństwa przy jego pogrzebie. „Niech odpoczywa w pokoju wieczny!"

(Nagły zgon). W poniedziałek zakończył nagle życie wskutek paraliżu znany tu ogólnie mistrz ślusarski p. Rydlewski. Śmierć przyszła w chwili, gdy w budynku obywatela p. Bethkego zajęty był pracą.

Rozpuszczanie urzędników). Ze względów oszczędnościowych następują stopniowe redukcje w policji państwowej — co ostatnio miało miejsce w tut. komendzie powiatowej. Jak się dowiadujemy, rozpuszczono w tych dniach 9 urzędników z grona policji, pomiędzy innymi pp. starszego przodownika Rzempolskiego, przodownika Cegłowskiego, z policji śledczej Rosickiego, posterunkowych Szyjkowskiego, Krausego itd.

—** **WEJHEROWO. (Kara za oszczerstwo).** Przed dojazdową Izbą karną w Wejherowie odbył się ciekawy proces o oszczerstwo. Oto na ławie oskarżonych zasiadł gbnr Jan Górski z Gniewowa, oskarżony o posądzenie ks. prob. Wiczanowskiego z Redy, jakoby tenże zaniedbywał swe obowiązki pasterskie względem ciężko chorych i umierających parafjan i odmawiał im pociech religijnych i ostatnich Sakramentów. Górski posunął się nawet tak daleko, że swego duszpasterza oczernił pod tym względem u ks. biskupa w Pelplinie, pomawiając ks. proboszcza że w kilku wypadkach ludzie w parafji zmarli bez Sakramentów św., których ks. proboszcz rzekomo miał się wzbraniać im udzielić! Rozprawy sądowe wykazały bezpodstawność tego twierdzenia i sąd skazał obwinionego za oszczerstwo na dwa tygodnie więzienia. Jak się dowiadujemy Górskiego oczekuje jeszcze jeden proces karny o podburzanie dzieci szkolnych do strajku.

—** **PUCK. (Powiększenie portu).** W Pucku od kilku dni rozpoczęto prace około powiększenia portu. Gruba powłoka lodu w zatoce umożliwia robotnikom wbijanie pali, celem rozszerzenia bulwaru.

Z całej Polski.

—* **INOWROCŁAW. (Żywcem spalona).** W Racicach u sołtysa Adamskiego 4-letnie dziewczę zbliżyło się do pieca w nieobecności rodziców przyczem spaliło sobie sukienki, które doszczętnie na niej spłonęły. Dziecko tak się poparzyło, że po kilku godzinach zmarło w wielkich boleściach.

—* **POZNAŃ. (Nagroda dla urzędników).** P. Adamowi Tułysiewiczowi, inspektorowi kontroli skarbu w Poznaniu przyznało Ministerstwo Skarbu 200 miljonów marek nagrody, p. Włodzimierzowi Bojkowi, kontrolerowi skarbowemu w Poznaniu i p. Franciszkowi Bomberskiemu, kontrolerowi skarbowemu w Bydgoszczy po 100 miljonów marek za wykrycie nadużyć, jakich dopuściła się firma C. A. Franke w Bydgoszczy zatajając przed dodatkowem opodatkowaniem spirytus i wyroby wódczane.

—* **WARSZAWA. (Obniżenie cen w sklepach).** Przedstawiciele branży konfekcyjnej zgłosili się do wydziału walki z lichwą z prośbą o powstrzymanie przez władze rewizji i rozpoczętych represji z powodu uprawianej przez kupców lichwy. Delegacja oświadczyła, iż przystąpiła do rewizji cenników. W najbliższym zaś dniu nastąpi zniżka cen na konfekcję o 30 procent.

—* **WARSZAWA. (Kongres nauczycieli).** Międzynarodowy kongres nauczycieli szkół średnich odbędzie się w Warszawie 28, 29 i 30 sierpnia. Na kongres przybyć ma z zagranicy około 80 osób, przedstawicieli szkolnictwa średniego i wyższego państw europejskich. Program zjazdu obejmuje między innemi: stosunek szkoły średniej do wyższej i niższej, wystawy szkolne i zwiedzanie Warszawy i innych miast polskich.

—* **WARSZAWA. (Most ks. Poniatowskiego).** Oprócz gotowych już filarów dotąd z 4 przęseł mostu odbudowano jedno przęsło od strony Pragi. W r. bież. przewidywana jest odbudowa jeszcze jednego przęsła pozostałe mogłoby być również odbudowane w roku 1924, o ile znajdują się odpowiednie fundusze w przeciwnym razie nastąpiłoby to dopiero w roku 1925 a wroku 1926 dokonana byłaby reszta robót. W ten sposób ukończenie robót związanych z odbudową mostu zostałoby odroczone conajmniej o jeden rok i otwarcie mostu nastąpiłoby dopiero w końcu roku 1926, a nie w końcu 1925 roku, jak to ostatnio projektowano. Powodem krzywdzącej stolicy zwłoki jest brak funduszów, przewidzianych w budżecie Min. Robót Publicznych.

(Drogi wodne). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ma wkrótce zatwierdzić statut wielkiej spółki akcyjnej pod firmą: Drogi Wodne. Spółka ma na celu przeprowadzenie kanałowej sieci komunikacyjnej na terenie Rzeczypospolitej, a nawet w Rosji. Urzeczywistnienie projektów w całej rozciągłości, jest naturalnie muzyką dalekiej przyszłości, niemniej jednak należy z radością powitać powstanie takiego przedsiębiorstwa tembardziej, że przewidziany kapitał będzie przeważnie polski.

—* **LWÓW. (Kwiaty biurokratyczne).** Ciekawy swego rodzaju dokument pokazywano we Lwowie. Oto na arkuszu papieru wartości przynajmniej 30 000 marek wypełniony był starannie szablon podatkowy, zaopatrzony w pieczęcie, uwagi kilku urzędów i własnoręczny podpis prezyd. Neumana. Było to wezwanie do zapłaty za zużycie wody do polewania ogródków. Rachunek opiewał na... niecałe 4 000 (wyraźnie cztery tysiące) marek polskich. Jeżeli nasi szefowie magistraccy muszą się w takie rzeczy bawić, — nic dziwnego, że na ważniejsze niema czasu. Czyż nie nadeszła jeszcze chwila, by administrację przystosować do zasad choćby najbardziej prymitywnego rozumu? Trzeba przecież zważyć że setki takich nakazów płatniczych muszą woźni roznieść do najdalszych krańcach miasta. Czy ściągnięta kwota wystarczy, na jedną zelówkę dla woźnego? Jeśli nie, to po co się bawić.

Rozmaitości.

× **Nowe nagrody pokojowe.** Wstępując w ślady Amerykanina Boka, także pewien anglik z Bostonu- nazwiskiem Filene, wyznaczył nagrody po 1 000, 250 i 100 funtów za najlepsze projekty międzynarodowego współdziałania, prowadzącego do zabezpieczenia pokoju i dobrobytu w Wielkiej Brytanji i Europie. Odpowiedź ma nie zawierać więcej nad 3 000 wyrazów a musi być tak ujęta, ażeby jej praktyczne urzeczywistnienie mogło się rozpocząć przed 1 stycznia 1925 r. Udział w tym konkursie mogą brać tylko Anglicy, ale p. Filene przygotowuje podobne konkursy także dla Włoch i Francji.

× **Francja wysprzedana.** Z Paryża donoszą że cudzoziemcy robią coraz większe zakupy we Francji. Wykupywane są z Francji nietylko wina, materjały, samochody i towary manufakturowe, lecz także środki żywności, jarzyny, drób, barany, woły i konie.

Echo de Paris" wzywa rząd, aby wystąpił z energiczną akcją przeciw temu wykupywaniu Francji. W Bretonji, gdzie głównie wykupywane są jarzyny dla Holandji, odbyły się demonstracje ludności, która przeciągała ulicami, niosąc tablice, na których widniały napisy: „Precz z paskarzami!".

× **Demokratyczne „czajniki" wyborcze w Ameryce.** Pisma amerykańskie donoszą: Demokraci amerykańscy będą nosili na klapach surdutów małe „czajniki" z aluminium podczas nadchodzącej kampanji wyborczej na prezydenta. Organizacje demokratyczne zamówiły już setki tysięcy takich czajników, Czajnik taki ma być złośliwem przypomnieniem skandalu naftowego, który skompromitował czterech republikańskich ministrów. Sprzedali oni rzadowe tereny naftowe nazywające się „Teapot Dome" (czajnik) za łapówkę miljarderowi Sinclairowi.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Ulgi taryfowe dla eksportu.

Na wniosek p. ministra przemysłu i handlu na Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów o ulgach taryfowych na rzecz krajowego przemysłu, Minist. Kolei Żel. — po szczegółowym zbadaniu tej sprawy przez wszechministerjalną komisję (Skarb Rolnictwo i Przemysł) i zaopinjowaniu przez Komitet taryfowy Państwowej Rady Kolejowej — zgodziło się z ważnością od 1 marca rb. zaprowadzić następujące ulgi taryfowe: 1) taryfę wyjątkową nr. 1 na wywóz wyrobów z żelaza i stali, obowiązującą dotychczas tylko w kierunku do Rumunji i Gdańska, rozszerzyć na wszystkie stacje graniczne, oddalone od stacji nadawczej powyżej 200 km.

Efekt finansowy: za 300 klm. płaciło się dotąd 190 fr. za 10 ton, obecnie zaś tj. od 1 marca — 145 fr. 2) taryfę wyjątkową Nr. 2 na wywóz wyrobów z porcelany, szkła itp. obowiązującą dotychczas w kierunku do Rumunji, rozszerzyć także w kierunku do Gdańska i Łotwy. Efekt finansowy, jako wyżej 3) Taryfę wyjątkową nr. V na wywóz przetworów naftowych obniżyć w kierunku do Gdańska przeciętnie o 10 proc. 4) W taryfie wyjątkowej nr. VI na wywóz węgla i koksu zaprowadzić następującą ulgę: a) na przewóz węgla i koksu w węglarkach na odległość powyżej 500 klm. oblicza się przewoźne według klasy IX b, zamiast klasy VIII; b) na przewóz tych artykułów w wagonach krytych według klasy IX C zamiast VIII. Ten sam sposób obliczenia stosować także w obrocie wewnętrznym tj dla konsumu krajowego. Efekt finansowy: za przewóz węgla na odległość 600 klm. płaciło się 122 fr. za 10 ton; będzie się płacić w wagonie otwartym 110 fr. w krytym 97 fr. 5) Do taryfy wyjątkowej nr. VII na przywóz rud żelaznych z Gdańska włączyć tejże inne rudy, np. ołowiu, cynku itp. 6) W taryfie wyjątkowej nr. VIII na wywóz drewna użytkowego, obrobionego i nieobrobionego zaprowadzić ulgę: za przewoźne na odległość powyżej 600 km. oblicza się według klasy VIII a nie VII. Efekt finansowy: za 700 klm. płaciło się 185 fr. za 10 ton; płacić się będzie 150 fr. 7) Zaprowadzić nową taryfę wyjątkową nr 10 na wywóz cementu do Rumunji i przez Gdańsk, w której zamiast klasy normalnej VIII przyznano klasę IX B Efekt finansowy: za 600 klm. płaciło się 122 fr. za 10 t.; płacić się będzie 110 fr., a ponadto przy wysyłkach do Gdańska zaoszczędzi się fracht w guldenach gdańskich. 8) Zaprowadzić nową taryfę wyjątkową nr. XI na wywóz cynku przez Gdańsk; ulga polega na przerachowaniu normalnej klasy taryfowej nr. IV za całą odległość do samego Gdańska, przez co oszczędza się dotychczasowy wysoki fracht w guldenach gdańskich, pobierany osobno za szlak Tczew—Gdańsk,

O cenę koksu.

Z obniżeniem ceny za węgiel stał się tańszym i koks górnośląski. Jakkolwiek koks ten w pierwszej połowie lutego posiada nieco niższą od karwińskiego cenę, to jednak ze względu na gorsze niedorównujące górnośląskiemu własności fizyczne, kosztuje obecnie za drogo, co wpływa bardzo ujemnie na stan kuźnictwa na terenie b. Kongresówki. (Na Górnym Śląsku wszystkie zakłady wielkopiecowe posiadają własne koksiarnie).

Egzaminy szoferskie.

Z Warszawy donoszą nam: W związku ze zmniejszoną ilością zgłaszających się kandydatów na kierowców samochodowych Wydział ruchu kołowego przy Kom. Rządu ograniczył dni egzaminacyjne w tygodniu. I tak w każdą środę od godz. 5 popoł odbywają się egzaminy z teorji, zaś w soboty o godz. 12 w poł. ćwiczenia praktyczne.

O budowę nowej fabryki sprzętu telegraficznego i telefonicz.

Dowiadujemy się, że Min. Spr. Wojsk. zwołuje na dzień 28 bm. konferencję na której ma być omówioną sprawa stworzenia na terenie państwa polskiego w miejscu odpowiedniem pod względem strategicznym fabryki sprzętu telegraficznego i telefonicznego. Fabryka ta miałaby zaspokoić potrzeby ministerstw spraw wojskowych, przemysłu i handlu oraz kolei żel. Na konferencji omówiony zostanie plan tej fabryki, warunki ewentualnego konkursu, jakość kapitałów, które mogłyby być angażowane do nowopowstającego przedsiębiorstwa.

Wyklęcie przez rabinat żydowskiego pisma.

Do wiadomości ortodoksów doszło że organ Bundu „Folkszeitung" sprzedawany był w dni świąteczne, m. in. w soboty. Z tego powodu rabinat — na podstawie decyzji centralnego komitetu organizacji ortodoksów wyklął wspomniane pismo.

Wartość franka złotego

według ustalenia ministerstwa skarbu

dnia 29 lutego	dnia 1 marca
1.800.000 mkp.	1.800.000 mkp.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 29 2.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn	9 200 – 9.245
Floreny holenderskie	
Franki belgijskie	320
Franki francuskie	376
Franki szwajcarskie	1.59
Funty angielskie	39.450
Korony austryjackie	129
Korony czeskie	260
Liry włoskie	394
Korony norwejskie	
Korony duńskie	
Korony szwedzkie	
Dolary kanadyjskie	
Pożyczka złota	
Bon złoty	
Miljonówka	
Pożyczka dolarowa	

Gdańsk, dnia 29 2.

Dolar	5,82
Marka polska	0,63
Przekazy na Warszawe	0,64

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko

Apollo

DZISIAJ, w piątek, dnia 29-go lutego DZISIAJ

GNIAZDO MIŁOŚCI

8189

II i ostatnia serja p. t. „TRAGEDJA OJCA". Wspaniałe streszczenie I serji umożliwi tym wszystkim, którzy jej nie widzieli, całkowite zrozumienie

---

Z dniem 1 marca 1924 r.

podwyższamy dodatek bieżący, obliczany przy spłacie hipotek niemieckich, **o dalsze 10%**, tak, że będziemy pobierali **ogółem** za 1 zł. mk. przedwojenną równowartość

0,012 franka złotego

od hipotek na nieruchomościach, podlegających ochronie lokatorów, i

0,018 franka złotego

od innych hipotek.

Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu

Instytucja bankowa prawa publicznego o pupilarnej pewności

8179)

Majętność Napole poczta Trzebczyk, pow. chełmiński, **poszukuje** od 1 kwietnia br.

szwajcara

z pomocnikiem do zarodowej obory i samotn.

ogrodowego

od 1. III br. lub później

Starsza panienka frebianka znająca gospodarstwo i kuchnię zamiejscowe się domem i dziećmi **poszukuje posady.** – Zgłosz. do Głosu Pom. pod nr. 9356

Ekspedjentka-dekoratorka la siła, z długoletnią praktyką, **kasjerka** oraz **panienka do pakowania**, obeznaj mione dostanie z pracą piśmienną, zechcą się zgłosić, wraz podaniem świadectw (8182 **Szmechel i Rozner,** Grudz., Wybickiego 2/4.

Poszukuje do interesu obuwia (9261 **dzielną**

ekspedjentkę

od 1. III 24. Zgłoszenia **ul. Długa 20a.**



Przy zakupie emulsji zważaj na znak ochronny

Przy cierpieniach serca, nerwów i reumatyzmu

używać winien każdy

kąpieli kwasowęglowych

„ALAMA"

Wytwórcy:

Bracia Machalla T. A. w Poznaniu

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Szmaty

czyste do czyszczenia maszyn kupuje w mniejszych i większych ilościach **Drukarnia Pomorska.**

Węgiel

górnośląski

pierwszej jakości po cenach ściśle kopalnianych hurtowo i detalicznie

8017 **poleca**

Dom Handl. J. ŁOTYSZ i S-ka.

Biuro: ul. Mickiewicza 22. Składnica: ul. Budkiewicza obok Łaźni Miejskiej.



Biała Oberża za Wisłą

W sobotę dnia 1 marca br. od godziny 6 tej począwszy

Wielki Bal Maskowy

O liczny udział uprasza

8181) **Sałczyński.** gospodarz.

Odpadki szpagatu

kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska

Restauracja „Nowy Świat"

w sobotę dnia 1 marca br.

kiszki z kapustą

Lokal otwarty do 5-tej rana.

O liczny udział uprasza

8177. gosp **St. Floreczak.**

Lokal dobrze ogrzany.

Do dostawy w marcu w partjach wagon.

8127) **kupujemy**

kartofle jadalne i rychliki

(Kaiserkrone, Industrie, Róże, Alma, Ella, Up to date, Blaue Nieren) za natychm. zapłatą na podstawie trwałej waluty i prosimy o oferty

Wróblewski i Ska

ziem. płody - **Bydgoszcz**

ul. Śniadeckich 52a Telefon 71 i 72

adr. telegr. „Zboże".

Mieszkania

Poszukuję **pokoju** umebl. od zaraz w okolicy Placu 23 Stycznia. Łask. zgłosz. do Głosu Pomorsk. pod nr. 9255.

Zguby

Zginął z podwórza Dnia 16 Dywizji piechoty sześciomiesięczny **wilk** ciemny. Znalazca zechce zwrócić za wynagrodz. Kunterstyńska 1. 9359

Siew buraków

żółty i czerwony Eckerndorfski **poleca**

Bronisław Murawski

Grudziądz i Łasin. 8123

Świat i Prawda

jedyne w Polsce wydawane pismo miesięczne dla Ameryki.

„Świat i Prawda" jest pismem niezawisłem, ściśle bezpartyjnem, łączącem z Polską rodaków z Ameryki, Kanady, Brazylji i Argentyny. Posiada około 50.000 czytelników w Ameryce i w Polsce. Jest ulubionem pismem Polaków amerykańskich, ponieważ posiada nader urozmaiconą i obfitą treść, redagowaną w zupełnie odmiennej formie. Jest również najtańszem pismem w Polsce.

Do nabycia w

Drukarni Pomorskiej

Towarz. Akcyjne w Grudziądzu.

Sprzedaże

Młocarnia parowa jak nowa, nadająca się na większy majątek na sprzedaż, lub zamienię na mniejszą. Pośrednictwa pożądane 9 15 **Marchlewski,** Chrośle, p. Nowydwór, pow. Lubawa (Pom.) Stacja kol. Jamielnik lub Radomno.

Do sprzedania czerwona plusz. kanapa Koszarrowa 8' I p. pr.

SZEZLONG do sprzedania Murowa 7. (6555

Sypialka do sprzedania ul. Pańska 25 II wejście I p. l

Wertyko z lustrem na sprzedaż (9358 ul. Groblowa 44, II. p.

Fazja kal. 16, system browning 6 strz. jak nowa na sprzedaż Zgłoszenia pod nr. 9369 do Głosu Pom.

Barak drewniany na łące Tuszewskiej, **wózek ręczny** na sprzedaż Zgłoszenia przyjmie (9357 **Szałczyński** oberża w Tuszewie

Na sprzedaż:

2 łóżka z materacami **szafa do rzeczy, umywalka** z lustrem MAŁE TARPNO Grudziądzka 58. (9360

Duże lustro, wertyko (mahoniowe) **i stare łóżko z materacem** do sprzed. Chełmińska 86, podwórze II wejście, II p. pr.

Młody pies

czysta rasa (jamnik) do sprzedania (9367 Plac 23 Stycznia 9 I p.

Znaleziono

PIES

przybłąkał się

Do odebrania za zwrotem kosztów w 3 dniach w przeciwnym razie przechodzi na mają własność 9363 **Kościelna 15 III p.**

Różne

Prywatne obiady wydaje się (9366 ul. Kościuszki 5, II p. l.

Obiady prywatne

tanie i wyborne wydaje z dniem 1 marca ul. Nadgórna 52/53, III wejście na pr.

Wszyscy używają dziś tylko kawę słodową „MALTOPOL"

bo jest najlepszą, najtańszą w smaku nieprzewyższoną

Fabryka wyrobów słodowych „MALTOPOL"

Kartuzy Pomorze. 7871

8178

Maneż

nowy, b. dobrze utrzymany **na sprzedaż.**

Pierzyński

Pięciomorgi p. Warlubie.

Posady

Dzielnego ruchliwego **pomoc. malarskiego** do pisana gotel firmo wych poszukuje

P. Marschler

Plac 23-go Stycznia 18.

Sztandary

dla stowarzyszeń, korporacji, pułków i młodzieży szkolnej (8152

Fabryka Sztandarów Jul. Zimnisz. Poznań. ul. Podgórna 14, II piętro, wejście z pl. Świętokrzyskiego Na żądanie przesyła się kosztorys.

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czas. w Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . 1.500.000 mk.
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . 1.500.000 mk.
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . . . 1.200.000 mk.
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergia . . . 250.000 mk.
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . 600.000 mk.
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych . . . 1.000.000 mk.

Powieści te wzgl. opłaty nabyć można bezpośrednio w „wydziale wydawniczym" lub za zaliczką pocztową z dołączeniem kosztów przesyłki i opakowania.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. ***Wydział Wydawniczy*** Tel. 50 i 51.

GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29